

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Kuchciak uniknął „doraźniaka“

Wczoraj prokurator wydał decyzję uzupełnienia śledztwa Rozprawa zwykła odbędzie się jeszcze w styczniu

Zainteresowanie aferą Kuchciaka i jego towarzyszy, które nie zmalało bynajmniej po zakończeniu śledztwa i przekazaniu sprawy sędziemu śledczemu, objawiała się w pierwszym rzędzie w dyskusjach na temat

„DORAŻNIAK“ CZY TRYB ZWYKŁY?

Ogólnie sądzono, że b. prezes N. P. R. - prawnicy i współwinni w zamachach bombowych odpowiadać będą przed sądem doraźnym i z niecierpliwością oczekiwano na decyzję prokuratury.

Wczoraj wreszcie losy Kuchciaka zostały zdecydowane. Urząd prokuratorski w Łodzi po dokładnym przestudowaniu aktów, zebranych w toku dochodzenia policyjnego, **POSTANOWIŁ SPRAWĘ SKIEROWAĆ NA TRYB POSTĘPOWANIA ZWYKŁEGO.**

Wiceprokurator Chawłowski, który prowadzi śledztwo, otrzymał polecenie sporządzenia aktu oskarżenia.

Ponieważ wobec ewentualności sądu doraźnego, prokuratura zebrała już wcześniej cały materiał, teraz chodzi tylko o włączenie napadu na kasjera firmy Kröning, Michela. Jest to kwestja mniej więcej tygodnia. Już więc w przyszłym tygodniu Kuchciakowi i jego kompanom doręczony zostanie **ODPIS AKTU OSKARŻENIA.**

W związku ze skierowaniem sprawy na tryb zwykły, współpracownik „Głosu Porannego“ zwrócił się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, dr. **MARKOWSKIEGO** z prośbą o wyjaśnienia powodów, jakie skłoniły prokuraturę do tego kroku.

— Było kilka powodów, dla których poleciłem skierować sprawę na tryb postępowania zwykłego — mówi nam p. prokurator. — Sądy doraźne, w swym założeniu, przeznaczone są dla tępienia przestępstw, co do których istnieje **OBAWA NAGMINNEGO SZERZENIA SIĘ.**

W danym wypadku zamach bombowy na urząd wojewódzki i magistrat w Łodzi uważać należy za przestępstwo sporadyczne. Nie była to konsekwencja polityki żadnej partji, działającej na terenie Łodzi czy Polski, ani ich ideologii. **BYŁ TO POPROSTU WYSTĘPEK ODERWANY**

i jako taki nie powinien podlegać kompetencji sądu doraźnego, lecz winien być sędzony w trybie zwykłego postępowania.

Zarówno więc Kuchciak, jak i pozostali sprawcy zamachów bombowych: Jan Rzetelski, Feliks Wiśniewski, Stanisław

Klimeczak i Bolesław Renosik, staną wkrótce przed sądem okręgowym w Łodzi. Poza wymienionymi,

PO WŁĄCZENIU DO AKTU „BOMBIARZY“ SPRAWY NAPADU

na ul. Nowo-Kątnej przed sądem staną Antoni Rybak (Wapienna 10), Józef Grodzki (Nawrot 34) i szofer taksówki, która zbiegli bandyci, Władysław Śmigulski. Łącznie na ławie oskarżonych zasiadzie 8 osób.

Obronę oskarżonych wpo-

Minister Patek wyjechał do Ameryki

WARSZAWA, 2. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 22 min. 50 wyjeżdża z Warszawy nowy ambasador Polski w Waszyngtonie, Stanisław Patek przez Paryż do Cherbourg, skąd 15 stycznia wyjeżdża okrętem „Akwitania“ do Stanów Zjednoczonych.

Kulisy demonstracji królewieckiej

Niemcy wywarły presję na konferencję rozbrojeniową

aby nie żądano od nich zagwarantowania bezpieczeństwa granicy z Polską

PARYŻ. (Tel. własny). — Opinia publiczna Francji znowu zainteresowała się mocno zagadnieniem „korytarza“, w związku z niemiecką propagandą radiową, notą rządu polskiego w tej sprawie, oraz oświadczeniami prasy obu krajów. Uważano powszechnie, że jest to próba niemiecka poruszenia w najbliższym czasie

problematu korytarza. Berliński korespondent „Journala“ zasięgnął w tej sprawie opinii półurzędowych sfer niemieckich. Odpowiedziało mu, że Niemcy absolutnie nie zamierzają podjąć inicjatywy narzucenia konferencji rozbrojeniowej zagadnienia korytarza. Jednakże sytuacja mogłaby się zmienić, gdyby inne mocarstwa w związku z problemem bezpieczeństwa, chciały spróbować przedłożyć Niemcom do podpisu pakt, gwarantujący obecne polsko-niemieckie granice. Niemcy nigdy nie uznają korytarza i nie zamierzają zmienić poglądu w tej sprawie. Gdyby zażądano w Genewie od Niemiec zagwarantowania korytarza przez pakt bezpieczeństwa, wówczas Niemcy byłyby zmuszone wskazać na to, że nie mogą przyjąć tego rodzaju gwarancji. Oznaczałoby to, że rewizja zagadnienia zostałaby narzucona bez jakie-

gokolwiek udziału Niemiec w tym kierunku.

To oświadczenie niemieckie wobec dziennikarza francuskiego jest niezmiernie charakterystyczne i odsłania kulisy i istotny cel demonstracji radiowej stacji królewieckiej, jako presji, wywarłej na uchwały konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

— A jak pan mecenas przypuszcza, co mogło skłonić prokuraturę do przekazania sprawy trybowi zwykłemu?

— Sądzę, że bardzo poważnym momentem, który prokuratura napewno wzięła pod uwagę, była

PUSZKA Z MATERJAŁEM WYBUCHOWYM W MAGISTRACIE.

Skoro ona, mimo, iż leżała przez dość długi czas, nie eksplodowała, to przypuszczenie i druga, przed województwem, nie wybuchłaby, gdyby nie tragiczna w skutkach ciekawość ofiary wybuchu, Mindli Goldberg - Filozof. Wzięto tu pod uwagę orzeczenia ekspertów, którzy dokładnie badali znaną puszkę. Jeżeli natomiast chodzi o

RABUNEK NA OSOBIE KASJERA MICHELA,

to przewidziany termin dla sądu doraźnego, rozumie się, minął.

— Po jakiej linii pójdzie obrona? — zadajemy niedyskretne pytanie.

— Trudno odpowiedzieć mi teraz, kiedy nie znam jeszcze tekstu aktu oskarżenia. Skoro już będziemy mieli, postaramy się, aby je

KOLEJNO ZWALCZAĆ. Spodziewam się, że akt oskarżenia będzie już w przyszłym tygodniu gotowy, wtedy panu powiem.

— Na jaki termin spodziewana jest rozprawa sądowa?

— Przypuszczam, że na koniec stycznia.

— Kto będzie wnosil akt oskarżenia?

— Wiceprokurator sądu p. Chawłowski.

Samobójstwo sędziego Śmierć wiceprezesa Różyckiego

Z Warszawy donoszą: W domu Nr. 7 przy ul. Skorupki zajmował wraz z żoną i szwagrem 5-pokojowe mieszkanie na 1 piętrze wiceprezes sądu okręgowego Stanisław Różycki. Prez. Różycki położył duże zasługi przy organizacji sądownictwa polskiego, jednakże długa i wyczerpująca praca odbiła się nader ujemnie na stanie zdrowia prez. Różyckiego.

Dość często ulegał atakom sercowym, które zważywszy na jego podeszły wiek (50 lat) zaczęły przy-

bierać nader niepokojące objawy, co przyczyniło się do ogólnego rozstroju nerwowego.

Onegdaż, korzystając z nieobecności domowników, prez. Różycki wystrzelił z rewolweru w szyję i pozbawił się życia.

Przewieziono go natychmiast do lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej 50, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich — zmarł.

Prez. Różycki został w październiku przeniesiony na emeryturę.

„Krzyczcie, Chiny!“

Szang-Wai-Kan pod gradem bomb i kartaczy

SZANGHAJ, 2. 1. (PAT). Z Tien Tsiu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi a japońskimi. Według wiadomości ze źródeł chińskich, japończycy pierwsi rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu, chińczycy zaś bronili swych stanowisk.

Wiadomości z terenu walki są jak dotychczas bardzo skąpe z powodu niemal zupełnego przerwania połączenia telefonicznego.

LONDYN, 2. 1. (PAT). — Pod Szang-Wai-Kan rozpoczęła się ponownie strzelanina po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien Tsiu donoszą, że samoloty japońskie rzuciły na Szang-Wai-Kan 12 bomb, podczas gdy armaty polowe ostrzeliwały miasto. Ze źródeł poinformowanych donoszą, że wojska japońskie zajęły dworzec kolejowy w Szang-Wai-Kan, z którego 3000 żołnierzy wyjechać ma do Szu-Wang-Kao.

Modernizacja, a nie degradacja

Wśród ministrów J. Paul-Boncoura jest kilku młodych polityków, którzy po raz pierwszy biorą udział w rządzie. Do tych nowych twarzy w galerii ministrów Francji należy Piotr Côt, który niezawodnie stanie się jednym z liderów republikańskiej Francji.

Jest to młody profesor prawa, który w 1928 roku został wybrany do izby deputowanych jako kandydat radykalów społecznych w Chambéry. Młody poseł został odrazu wyróżniony i wraz z Gastonem Bergery siał na czele t. zw. „młodoturków” czyli lewego skrzydła partii radykalów społecznych, które było w opozycji do E. Herriota, dążąc do bardziej wyraźnej i śmiałej polityki tak wewnętrznej jak i zewnętrznej. Prof. P. Côt zajmował się zwłaszcza kwestiami polityki zagranicznej, w roku 1929 był referentem komisji do spraw zagranicznych podczas debaty nad paktem Kelloga. W ogólnym gabinecie Boncoura prof. Côt jest podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Przypominamy wreszcie, iż p. Côt bawił niedawno w Polsce jako delegat byłych francuskich kombatanów.

W ostatnim numerze francuskiego tygodnika „Lu” znajdujemy artykuł prof. Cota, poświęcony problemowi reformy parlamentaryzmu. Artykuł ten, zawierający kilka ciekawych i słusznych uwag, pragniemy pokrótce omówić tembardziej, iż nasi naprawiacze konstytucji nie omieszkają zaanektować prof. P. Cota na rzecz obrony cesaryzmu i będą go cytowali tak samo nieopatrnie, jak to w swoim czasie uczynił prof. W. Makowski względem prof. H. Kelsena.

Prof. Côt, zresztą już nie pierwszy raz, wysuwa tezę, iż funkcjonowanie maszyneryi parlamentarnej nie jest dostosowane do wymogów współczesności, wobec czego maszyneryja ta winna być zreformowana.

Autor konstatuje, iż życie stało się przed parlamentem coraz bardziej problemowe, i to przede wszystkim z dziedziny gospodarczej i dziedziny polityki międzynarodowej. Przed 50 laty parlament nie zajmował się kwestiami gospodarczymi, gdyż rytm życia gospodarczego był daleko powolniejszy, niż obecnie, a pozatem holdowano polityce „laissez faire, laissez passer”, wedle której najlepszy środek zabezpieczenia równowagi gospodarczej kraju polegał na niezajmowaniu się temi kwestjami.

Otóż liberalizm gospodarczy należy do przeszłości, gdyż, powiada prof. Côt, liberalizm ten został zabity przez kapitalizm. Obecnie nietylko że niema ani

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
POWROCIŁ
Piłsudskiego 38 Tel. 128-39.

jednej grupy społecznej, która była przeciwko mieszanu się parlamentu do spraw gospodarczych, lecz przeciwnie wszystkie grupy społeczne, a przede wszystkim te, które u nas nazywano, siłami gospodarczymi, dają interwencji legislatywnej, ustawodawczej dla obrony swych interesów grupowych.

To samo z kwestjami polityki zagranicznej, która przed 50 laty stanowiła domenę, zarezerwowaną prawie wyłącznie dla specjalistów. I tutaj zaszła ogromna zmiana, tembardziej, iż problemy mocno się skomplikowały wskutek interdependencji, współzależności, jaka istnieje pomiędzy poszczególnymi państwami.

„Obecnie życie polityczne i gospodarcze — pisze polityk francuski — nie rozwija się w skali narodowej, lecz w skali międzynarodowej. Własnymi siłami możemy załatwić bardzo niewiele. Wszystko oddziaływa na nas. To też (nawet) ci, któ-

rzy eheiliby kierować wyłącznie interesem narodowym — najbardziej wstrętą formą egoizmu — są zmuszeni oglądać się na zagranicę i ciągle współpracować z innymi państwami”.

W pracach parlamentu kwestje gospodarcze i problemy polityki zagranicznej stanowią 90 proc., wobec czego w jedną godzinę trzeba by odrobić to, na co kiedyś szło 10 godzin. Czyż jest to możliwe? Prof. p. Côt jest zdania, iż jest to możliwe, ale pod warunkiem, iż metoda pracy zostanie zmieniona.

Prof. Côt domaga się zmiany funkcjonowania maszyny ustawodawczej między innymi w celu przeprowadzenia wymaganych przez życie wielkich reform, jak to: reforma administracji, reforma kodeksów, reforma sądownictwa, reforma reżimu gospodarczego. Przy obec-

Przy otyłości, artretyzmie chorobie cukrowej naturalna woda gorzka „Franeiszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Żąd. w apt. i drog.

nym sposobie pracy parlament nie może się z tem uporać, albowiem zaledwie ma czas na załatwienie zwykłych ustaw, gdyż parlament jest zaabsorbowany przez spełnienie swego naczelnego zadania, którym jest sprawozdanie kontroli nad władzą wykonawczą, nad rządem.

Dla przeprowadzenia niezbędnych wielkich reform prof. P. Côt proponuje powołanie do życia specjalnych ciał, specjalnych komisji pozaparlamentarnych, które należy dać ogólne instrukcje i wskazać kierunek polityczny, jakiego mają się trzymać.

P. Côt nie podaje szczegółów proponowanej modernizacji parlamentaryzmu, ogranicza się jedynie do sformułowania zasady, iż modernizacja ta jest potrzebna.

Myśl ta nie jest nowa. Zresztą sam prof. Côt wypowiedział ją już w 1929 roku w interwju udzielonym p. René de la Porte. Z tego wywiadu przyto-

czymy kilka zdań, uzupełniających powyższe myśli prof. P. Cota.

„Parlamentarzyści pracują, są cni uczeiwi, a jednakże praca nie jest wydajna. Winna temu błędna metoda. Dla dokonania dwóch prac różnego rodzaju, należy użyć dwóch odrębnych metod. Otóż izba posłów ma do wykonania dwa różne zadania — kontrolę nad rządami i pracę ustawodawczą, a używa przytem tylko jednej metody. Metoda ta, metoda dyskusji publicznej jest doskonała, gdy chodzi — kontrolę nad rządami i pracę organami państwowymi. Lecz metoda ta zawodzi, gdy chodzi o pracę ustawodawczą... Chcepan dowodu? Otóż dyskusja publiczna nad tekstami ustawodawczymi daje dobre wyniki jedynie na przedpołudniowych posiedzeniach, w których zwykle bierze udział średnio do 30 posłów, czyli gdy izba właściwie wykonuje publicznie pracę komisji”.

Jak widzimy, prof. P. Côtowi chodzi o zmodernizowanie funkcjonowania maszyneryi parlamentarnej, o przyspieszenie rytmu pracy ustawodawczej, lecz bynajmniej nie o pomniejszenie roli parlamentu, gdyż zdaniem polityka francuskiego nie istnieje nic, co by mogło parlamentaryzm zastąpić.

O tem winni pamiętać nasi, — wszelkiego autoramentu — wrogowie parlamentaryzmu, którzy zapewne zechcą wykorzystać opinie prof. Cota dla obrony swych reakcyjnych za-

© Czezelnieki.

DYREKCJA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, SPÓŁKI AKCYJNEJ (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadania odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1933 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na miesiąc.

LEGITYMACJE KOLORU SZAREGO z FOTOGRAFJAMI

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji, i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, nowe zaś są ważne do końca 1933 r.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę PP. Odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Wzmożenie produkcji i oszczędność Plan gospodarczy Sowietów na rok 1933 wedle oświadczenia przewodniczącego rady komisarzy

MOSKWA, 1 stycznia.

W bieżącym roku w Rosji sowieckiej osiã zainteresowania czynników gospodarczych będzie znów węgiel, przemysł metalowy, chemiczny, komunikacja i socjalistyczna rekonstrukcja gospodarstwa rolnego.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych RSFSR Sulimow na wspólnym posiedzeniu rady komisarzy i przedstawicieli sowieckich organizacji gospodarczych przedstawił procentowo poodniesienie masowej produkcji w głównych gałęziach przemysłowych. Produkcja metali podniesiona ma być w stosunku do roku ub. o 45 proc., produkcja węgla kamiennego o 29 pr., wyrób traktorów o 34 proc., wyrób samochodów o 60 proc., lokomotyw o 53 proc., wagonów o 54 proc. i t. d.

Z drugiej jednak strony wielka uwaga poświęcona będzie przemysłowi miejscowemu i domowemu, wyrabiającemu przedmioty codziennego użytku. Sprawami temi — jak zapowiada Sulimow — zajmować się będą okręgowe komitety wykonawcze. Przemysł domowy musi w roku 1933 wyprodukować towarów wartości 3.680.000.000 rubli w czego 70 proc. produkcji przypadać będzie na przedmioty szerokiego zapotrzebowania.

Aby jednak plan ten mógł być wykonany, trzeba będzie zaprowadzić lepszą dyscyplinę i zreorganizować sowieckie przedsiębiorstwa. Sulimow podkreślił również konieczność podniesienia dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach sowieckich. Oznacza to, że wszystkie przedsiębiorstwa w Rosji muszą zastosować system oszczędności. Wytoczył również dyrektywy, według których należy postępować, aby wydatki administracyjne obniżone zostały do minimum. Marnowanie funduszy zarobkowych będzie uważane za zbrodnię.

Baczna uwaga zwrócona będzie

na wykończenie rozpoczętych budowli. W Rosji sowieckiej jest znaczna ilość budowli, które rozpoczęte były w roku ubiegłym, a nawet jeszcze dawniej, a dotychczas nie wykończone. W budowlach tych utkwily wielkie sumy pieniędzy, które jednak nie przynoszą żadnego pożytku.

Przewodniczący Sulimow wywoły swe uzupełnił cyframi. Sowietkie władze mieszkaniowe stoją przed nielada zadaniem. W roku 1932 postanowiono wybudować 11 milionów metrów kwadratowych mieszkań. Niestety, zdołano wybudować tylko 6 i pół miliona mtr.

Resztę należy przeto wybudować w roku 1933.

Dalszym zadaniem sowietów jest wybudowanie w roku 1933 bazy żywnościowej w przemyśle. Wraz z zaprowadzeniem nowego systemu zaopatrywania robotników w żywność, punkt ciężkości aprowizacji przeniesiony został wprost do miejsc produkcji. Z problemem tym ściśle związana jest kwestja podniesienia urodzaju. W samej tylko rosyjskiej federacyjnej republice urodzaje mają się powiększyć wedle opracowanego planu o 8 do 10 proc. Sulimow ma nadzieję, że jeden procent tej podwyżki przyniesie 32 miliony pudów zboża.

W dziedzinie kulturalnej rada ludowych komisarzy przewiduje w r. 1933 nie rozszerzenie, ale pogłębienie jakości szkolnictwa, zarówno w szkołach niższych, średnich i wyższych, jak i politycznych. Podniesiona ma być również kwalifikacja służby zdrowotnej. Dotychczas starano się o jak największą liczbę szkół i ambulatorjów lekarskich, a nie zwracano zupełnie uwagi na kwalifikacje personelu, tak, że efekt pracy był znikomy.

Tak mniej więcej przedstawia się plan gospodarczy na rok 1933 w oświeceniu najwyższego dyktarza RSFSR, Sulimowa.

Najgłośniejsza para aktorów

Sylvia Sydney
Fredric March

w filmie

„Blaski i cienie miłości”

który wywołał wielkie poruszenie wśród milionowych rzesz kinomanów świata.

Biuro personalne przy radzie ministrów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uchwalono powołać do życia biuro personalne przy prezydium rady ministrów. Szefem tego biura został mianowany mjr. dr. Owsiński, b. nacz. biura personalnego w ministerstwie oświaty. Narazie do kompetencji tego biura należą personalja urzędów, podlegających prezydium rady ministrów, ale mówi się o rozszerzeniu kompetencji na wszystkie ministerstwa, które z natury rzeczy podlegają premierowi.

Zawieszenie „Głosu Stolicy”

Z powodu trudności finansowych zawieszono zostało po czterech miesiącach pismo codzienne „Głos Stolicy” wychodzący w Warszawie.

Tajemnicze manewry angielskiej floty bojowej

LONDYN, 2 I. Flota angielska otrzymała rozkaz wyruszenia w dniu 9 b. m. na wielkie manewry wiosenne, mające się odbyć wzdłuż wybrzeży francuskich od kanału La Manche do zatoki Biskajskiej.

Na czele zmobilizowanej floty staje admirał sir John Kelly. Dowodzą on będzie dwiema eskadrami bojowymi, złożonymi z krążowników, drugą, piątą i szóstą eskadrą kontrtorpedowców, dwiema eskadrami łodzi podwodnych.

Dalej w skład floty manewrującej wchodzi 7 pancerników, w czem okręt admirałski „Nelson” oraz dwie „awionki” — „Turin” i „Courageux”.

Konkurs na plakat loterii

WARSZAWA, 2 I. (PAT). — Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłosiła konkurs na artystyczny plakat propagandowy.

Za najlepsze prace generalna dyrekcja loterii państwowej przeznacza 6 nagród: 1-sza 750 zł., 2-ga — 500 zł., 3-cia — 300 zł., 4-ta, 5-ta i 6-ta po 200 złotych.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa dn. 15 lutego 1933 r. o g. 15-cj.

W.E.V. — A.Z.S. 4:0 Porażka Polaków w Krynicy

KRYNICA, 2 I. (PAT). W dniu dzisiejszym przed południem w międzynarodowym turnieju hokejowym Wiener Eislauf Verein pokonał AZS — Warszawa w stosunku 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Gra prowadzona była fair z obu stron. AZS grał wybitnie defensywnie.

Do finału wchodzi WEV. oraz zwycięzca meczu wieczornego BKE z Budapesztu, który będzie walczył przeciwko Brandenburger E. V. z Berlina.

Masło za skórę

Wymiana not między Polską a Niemcami

WARSZAWA, 2 I. (PAT). W związku z odbywającymi się w końcu ubiegłego roku rozmowami na temat wymiany not między min. Beckiem a posłem niemieckim von

Roosevelt o długach

Przyszły prezydent chce wejść w położenie Europy, lecz nie zrezygnuje z należności

NOWY JORK, 2 I. W świątecznym piśmie holenderskim „De Telegraf”, wychodzącym w Amsterdamie, ukazały się oświadczenia przyszłego prezydenta St. Zjednoczonych, Franklina Roosevelta w sprawie długów tej treści:

— Długi, zaciągnięte przez zagranicę wobec Ameryki, muszą być, rzecz prosta, uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia. Prostym zdrowym rozsądkiem nakazuje wierzyć cielowi dbać o ułatwienie dłużnikowi spełnienia jego zadania, wywiązania się z zobowiązań. Z drugiej jednak strony

dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych, które nie opierają się na zawartych i akceptowanych umowach wspólnych.

Nie można myśleć o stabilizowaniu międzynarodowego rynku finansowego, o ile nasi dłużnicy nie będą się starali wywiązać ze swego zadania. Nieopatrzna i zagmatwana polityka pożyczek, udzielanych przez Amerykę na prawo i na lewo sprawiła, że Europa obciążona jest po uszy wobec nas.

Widząc, że kryzys wciąż się zaostrza, a sytuacja staje się coraz gorsza, zagranica umocniła się w złudnym przekonaniu, że Ameryka zrzeknie się swych pretensji z tytułu długów wojennych.

Niestety, jest to złudzenie! Nowy rząd amerykański

pragnie oczywiście wziąć pod uwagę sytuację obecną, w jakiej znajduje się zagranica. Lecz z drugiej strony nie może i nie wolno mu zapomnieć o obowiązkach sprawiedliwości i słuszności, ciążących na nim w stosunku do własnych obywateli. Sumy, jakie dłużne są nam inne narody, reprezentują ogromną ilość pracy skapitałizowanej naszych rodaków. Nikt nie miałby zatem żadnej racji występować pod naszym adresem z żądaniem zrezygnowania z tych sum i poświęcenia wszystkiej pracy, jaką one reprezentują, wysiłków, a często i ofiar.

Zgon adwokata ś. p. K. Rettingera

Nocy wczorajszej zmarł w Warszawie ś. p. dr. Kazimierz Rettinger, b. podprokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Po kilku latach pracy w sądownictwie, przeniósł się do adwokatury, poczem objął stanowisko reagenta w Aleksandrowie Kuławskim.

Dotknięty od dłuższego czasu gruźlicą, długo walczył ze straszną chorobą, której wreszcie uległ.

Zmarły przedwcześnie prawnik należał do najlepszych jurystów naszych młodego pokolenia. Ceniony jako specjalista, cieszył się nie skazitelną opinią i powszechną sympatią w szerokich kręgach inteligencji stołecznej.

Posiadał też cichą kartę w dziejach walk o niepodległość, był bowiem oficerem kolejno w 2 i 6 pułku piechoty w Legionach. Za udział w walkach w Karpatach odznaczony był orderem Virtuti Militari, następnie zaś Krzyżem Niepodległości.

Zył lat niespełna 40. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Latarnia o sile 15 miliardów świec Sygnały porozumiewawcze z Marsem

BIRMINGHAM, 2 I. — Tutejsza wielka wytwórnia przyrządów optycznych pod firmą Chance Brothers i S-ka otrzymała zamówienie

na skonstruowanie olbrzymiej latarni sygnalizacyjnej o sile światła niesłychanej, bowiem wynoszącej 15 miliardów świec, czyli przekraczającej 3000 razy natężenie światła największych latarni morskich.

Kolos ten stanie w przyszłości w Szwajcarii na szczycie Jungfrau służyć zaś ma do porozumiewania się z domniemanymi mieszkańcami Marsa, obliczono bowiem, że światło latarni dosięgnie tej planety oddalonej od ziemi o 54 milion kilometrów.

Sensacyjne to zamówienie pochodzi od specjalnego konsorcjum, które posiada fundusze na sfinalizowanie gigantycznej imprezy, której organizację powierzono sekretarzowi generalnemu Instytutu Narodowego badań psychicznych, Harry'emu Price'owi.

Przekonany on jest, że ziemia nie stanowi wyjątku, istnieją bowiem inne planety, zamieszkałe przez ludzi. Do tych należy w pierwszym rzędzie Mars, na którym życie organiczne, inne może, niż na ziemi, jednak bezwzględnie istnieje.

Druga piatiletka rozpoczęta

MOSKWA, 2 I. Rząd sowiecki i komitet wykonawczy partii komunistycznej wydali z okazji Nowego Roku odezwę, w której podkreślają, że rok 1933 będzie decydującym dla rozbudowy przemysłu sowieckiego. Odezwa wyraża nadzieję, że wysiłki władz sowieckich na grodzie zostaną oczekiwaniem zwycięstwem. Dalej wyrażana jest nadzieja, że rok bieżący umożliwi ostatecznie rozwiązanie kwestii żywienia ludności.

Wreszcie oświadcza odezwa, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się druga piatiletka.

Masowe aresztowania w Hiszpanji

Ekstremiści przygotowali spisek we wszystkich większych miastach

PARYŻ, 2 I. (PAT). Dziś przed sądem przysięgłych w Madrycie stanęli uczestnicy wykrytego spisku w Barcelonie. Władze policyjne wpadły wówczas na ślad dwóch osobników, u których znaleziono wielkie ilości bomb. W ręce policji w Madrycie wpadła również lista osób, do których wysłano bomby. W Saragossie aresztowano 125 osób podejrzanych o udział w spisku

barcelońskim. Strejk kolejowy, jaki miał wybuchnąć dla poparcia spisku, skończył się niepowodzeniem. Jedyne w Saragossie kilkudziesięciu pracowników postanowiło zastrejtkować, lecz wobec groźby wydalenia z pracy, powrócili do swoich zajęć.

PARYŻ, 2 I. (PAT). Donoszą z Barcelony, że według oświadczenia

gubernatora cywilnego ekstremiści barcelońscy rozwijają obecnie wszelką działalność agitacyjną wśród wojska. Ośmiu ekstremistów usiłowało namówić grupę żołnierzy do wypuszczenia ich do wnętrza magazynu z bronią. Żołnierze pozornie zgodzili się na ich namowy. Nie doszło do zamachowców aresztowano. Staną oni przed sądem wojennym.

Polsko-niemiecka wojna celna

winna ustać dla dobra obu państw

Noworoczne oświadczenie posła polskiego w Berlinie p. Wysockiego

Polski poseł w Berlinie p. Alfred Wysocki, opublikował w noworocznym numerze „Berliner Tageblattu” następujące oświadczenie w sprawie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej:

Konflikty gospodarcze pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami niewątpliwie nie są rzadkiem zjawiskiem. Jednakże nacisk poszkodowanych elementów gospodarczych jest tak silny, że z reguły zmusza do szybkiego usunięcia istniejących przeszkód. Niestety, tego rodzaju rozwój dotychczas jeszcze nie ujawnił się w gospodarczych stosunkach pomiędzy Polską i Niemcami.

Nie leży w moim zamiarze dokonać na tym miejscu analizy trudności, które należałoby usunąć. Chciałbym jedynie dać wyraz faktowi, że ze strony polskiej istnieje dążenie do usunięcia nienormalnych stosunków gospodarczych,

wychodząc z tego założenia, że z jednej strony polsko-niemiecka wojna celna musi mieć dla obu stron niekorzystne skutki ze względu na 1300 km. wspólnej granicy, jak również dla gospodarczego uzdrowienia innych państw, oraz z drugiej strony utrzymanie lub

nawet stopniowe zaostrzenie obecnych wzajemnych zarządzeń gospodarczych na stałe przekształcić się musi w ekonomiczną anomalję. W tym sensie wygłosił w luym ówczesny minister spraw zagranicznych Zaleski znane oświadczenie w którym w imieniu rządu polskiego stwierdza, że jest uczciwym zwolennikiem myśli całkowitego zakończenia wojny celnej z Niemcami.

Ze strony polskiej nie ustaje skłonność okazania szczerzej chęci do zawarcia pokoju gospodarczego. To też mam nadzieję, że w nie zbyt dalekiej przyszłości stosunki gospodarcze pomiędzy Polską i Niemcami nabiorą nowego rozmachu, pomimo wszelkich trudności.

Żywcem spłonęła artystka francuska

PARYŻ, 2 I. (PAT). Ubiegłej nocy w mieszkaniu byłej artystki dramatycznej i filmowej 74-letniej Desganges wybuchł pożar. Dym wychodzący z okien spostrzegli przechodnie i zaalarmowali straż ogólną. Aczkolwiek akcja straży uścisła się, staruska sparaliżowana i niemogąca się poruszać — spłonęła.

„Wesele” w Londynie

W marcu 1933 roku wystawione ma być w jednym z teatrów londyńskich „Wesele” Wyspiańskiego w przekładzie F. Sobieniowskiego. Równocześnie niemal ukazać się ma w przekładzie angielskim studium Wyspiańskiego o Hamlecie. Po przeczytaniu „Wesela” w przekładzie angielskim oświadczył młody B. G. Shaw: „To dzieło geniusza”. Oświadczenie to wydrukowane ma być na londyńskich afiszach teatralnych „Wesela”.

Zatarg angielsko-perski

wywołał wrogie nastroje przeciw europejskie

TEHERAN, 2 I. (PAT). Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom zajmującym stanowiska urzędowe, od wiedzania kobiet europejskich i brania udziału w przyjęciach wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców.

Należy to uważać za objaw wzrastających wrocie nastrojów w

stosunku do przedstawicieli handlowych zagranicznych w związku z zatargiem angielsko-perskim.

Koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji, nadużywają zawartego nie dawno traktatu persko-sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, która by dokonała rewizji traktatu

Handel polsko-angielski

Zwiększenie wzajemnej wymiany handlowej

„Manchester Guardian” podaje obszerny omówienie przyszłych rokowań angielsko - polskich zawierające trafne uwagi na temat pożądane zwiększenia wzajemnej wymiany handlowej.

Artykuł wyraźnie stwierdza, że jeżeli Polska sprzedaje dziś w Anglii trzy razy więcej, aniżeli kupuje od Anglii, to winę ponoszą angielskie sfery finansowe, handlowe i przemysłowe, które dotychczas, po czterech latach istnienia odbudowanego państwa polskiego, nie okazują dostatecznego zainteresowania wielkimi możliwościami rynku polskiego. Jest to dla Anglii rynek nowy, zasługujący na zbada-

nie, a tymczasem angielscy przemysłowcy i finansisci wolą iść drogą mniejszego oporu i trzymają się kurczowo przestarzałych metod na starych rynkach zbytu, niedających już możliwości ekspansji.

Wojna celna prowadzona przez Niemców z jednej strony, zaś monopol handlu zagranicznego, istniejący w Rosji Sowieckiej, z drugiej strony, spowodowały zmianę kierunku polskiego handlu zagranicznego, który staje się coraz bardziej handlem zamorskim, a tem samem stwarza specjalnie dla handlu angielsko - polskiego korzystne warunki rozwoju.

„Dzień szturmowca”

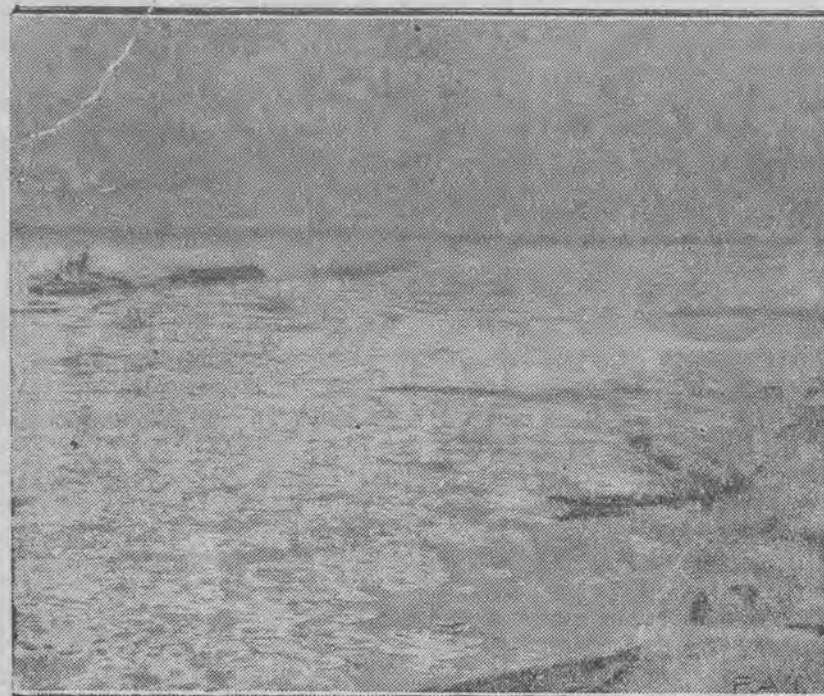
zamiast nowego roku

W Rosji sowieckiej Nowy Rok trwający jest za święto burżuazyjne i jako takie nie może być obchodzony uroczysto. W roku bieżącym postanowiono dzień 1 stycznia zamienić na „dzień szturmowca” t. j. dzień manifestacji najbardziej wykwalifikowanych robotników i urzędników. W ostatnim dniu stare-

go roku i 1 stycznia odbywały się w miastach sowieckich „złoty szturmowców”, na których robotnicy składali rachunki z swej walki o wykonanie planu pierwszej piątki, której wykonanie upływa dnia 31 grudnia. Równocześnie omawiano plany na rok 1933. Najlepszych szturmowców portretowano a ich portrety tworzyć będą wielką galerię artystyczną „bohaterów pracy”. Nazwiska najlepszych szturmowców oznajmione zostaną całej ludności Rosji sowieckiej przez radio. Zarządzenie to, oczywiście, ma na celu zachęcenie do intensywniejszej pracy.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Wisła w szacie zimowej



Na zdjęciu widzimy piękny widok na Wisłę w pobliżu mostu Kierbedzia pod Warszawą, pokrytą na całej szerokości gęstą kry. Wśród kry przebiega się z trudem holownik, ciągnący za sobą berlinkę.

Dnia 3 stycznia 1933 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek

B. P.

Abram Icek Blum

(kupiec i ob. m. Łodzi)

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 3 stycznia r. b. o godzinie 1 po południu z domu żałoby przy ul. 11 Listopada 30 na cmentarz żydowski, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Warszawska afera „Americana”

Głównym bohaterem był znany na gruncie łódzkim kombinator Miciński

Z Warszawy donoszą: Przed kilkoma dniami na drzwiach taniego baru „Americana” (dawny lokal restauracji Miite ra) w gmachu teatru Narodowego na Wierzbowej ukazał się napis:

„Z powodu remontu zakład chwilowo zamknięty”.

Remont na same święta, w środku najżywszego sezonu restauracyjnego?

Taki remont zawsze oznacza plażę.

Tak było i w tym wypadku. „Americana” miała być wczoraj rano ponownie otwarta, a tymczasem remontu nawet nie zaczęto.

W ten skandaliczny sposób skończyła się w Warszawie impreza tańca i obiadów po 60 groszy. Zareklamowano w swoim czasie to przedsiębiorstwo bardzo pomysłowo. Założycielami mieli być rzekomo obywatele ziemscy, którzy nie mogąc znaleźć zbytu dla swych towarów, postanowili przetwarzać je na tanie obiady. Wydawało się to możliwe i realne. Rolnicy, którzy za centnar ziemniaków osiągną 2 złote, za kilo żywea wieprzowego 70 groszy, którzy mają własny tabor przewoźowy, mogliby naprawdę dojść do dobrych rezultatów.

Ale okazało się, że imprezę zorganizowali znani na bruku warszawskim kombinatorzy. Na ich czele stanął... reżyser filmowy Borys Mickun - Miciński, znany z terenu łódzkiego, gdzie „filmowa” naiwne dziewczęta, które płaciły po 10 złotych wpisowego za próbę fotogeniczności. W zawodzie gastronomicznym Mickun odbył praktykę jako „dyrektor” garkuchni przy ul. Zielnej, skąd przeniósł się na plac Teatralny. Piękny lokal i ogromny tupet Mickuna zrobiły swoje. Istotnie pierwsze transporty produktów sprowadzone od obywateli ziemskich, a konsumenci nie mogli nachwalić się obiadów, do których dodawano chleb i herbatę (wszystko za 60 groszy). Jednak po pewnym czasie zaczęto rozszerzać interes znanymi sposobami: wydzierżawiono szatnię, bufet alkoohowy, bufet piwny, bar amerykański itd. Żywność brano od straganek i rzeźników jatkowych - do talistów.

ski itd. Żywność brano od straganek i rzeźników jatkowych - do talistów.

Nie płacono już za nic — a pieniądze w ci-gano wszystkimi siłami. Aż wreszcie pewnego dnia, kelnerki, które miały pensje w wysokości 1 zł. dziennie i obiad, kuchmistra (10 zł. za dzień) — zastali drzwi zamknięte.

Tłum wie-zycieli rzucił się na poszukiwanie właścicieli. Okazało się, że wszyscy sprytnie się ukryli. Wspólnikami Mickuna-Micińskiego byli dwaj parowie, podający się za diennikarzy. I oni gdzieś zniknęli bez śladu.

Suma narzuć się sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych. Między innymi poszkodowanymi jest dyrekcja teatrów miejskich (komorne za lokal) oraz jeden z browarów warszawskich (zasilek na umeblowanie).

Krwawy Sylwester w Niemczech

BERLIN, 2. 1. (PAT). Według otrzymanych wiadomości noc Sylwestrowa również poza Berlinem miała krwawy przebieg. Szereg bójk i napadów przeważnie na tle politycznym pociągnęło za sobą 12 ofiar śmiertelnych oraz wielką ilość rannych.

Wypadki podobne miały miejsce w Hamburgu, Zagłębiu Rubry, Kolonii, Frankfurcie nad Menem, Essen itd. W miejscowości Allen zabity został przez własnego syna pewien wojskowy.

Brytyjskie samoloty bojowe w Himalajach



Ilustracja nasza przedstawia pierwsze zdjęcie, dokonane w czasie lotu wywiadowczego brytyjskich aeroplanów bombowych nad górami Himalajów. Lot miał na celu kontrolę wysokościowej aparatury oraz studia geograficzne.



Dziś premiera wielkiego podwójnego programu!



— I. —
Bezkonkurencyjna 100-proc. komedia dźwiękowa produkcji 1932 | 33

„Flip i Flap w niewoli”

Kapitałna, niebywała, najlepsza epopea humoru i śmiechu w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

królowie humoru, niezrównani

Laurel i Hardy

— II. —

Fenomenalny mistrz sensacji

Carlo Aldini

w potężnym dramacie sensacyjnym, obfitującym w karkołomne przygody w walce z bandytami p. t.

„DWA PIEKIELNE DNI”



Początek o g. 4-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

**Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwa szybko przez zyldewicieranie
Balsam Bengalski
Karpinińskiego**

„Poznaj, kto mówi!”

Jak już donosiły dzienniki, radiostacja w Kopenhadze zorganizowała ciekawy konkurs w zakresie psychologii doświadczalnej. Organizatorem doświadczenia, które, jak się zdaje, przysporzy zarówno radjofonji, jak nauce, wiele cennego materiału, jest profesor uniwersytetu kopenhaskiego dr. Edgar Robinson. Treścią konkursu było określenie przez radio słuchaczy głównych cech charakteru speakerów duńskich, na podstawie zastyszanego przez radio głosu. Dotychczas do kolegium konkursowego w Kopenhadze napłynęło około półtora tysiąca odpowiedzi na szereg pytań pod ogólnym tytułem „Poznaj, kto mówi”. Istotnie, znaczna ilość odpowiedzi potwierdziła przy puszczeniu profesora psychologii że z głosu słyszanego przez radio można określić główne cechy charakteru mówiącego.

Najwięcej trafnych odpowiedzi nadeszli radjosluchacze duńscy w odniesieniu do osoby jednego ze speakerów, którego opisano jako człowieka „twardego”, nawykłego do spełniania i dawania rozkazów. Istotnie, ocena wypadła trafnie: speakerem tym jest były kapitan lotnictwa wojskowego. Ciekawy ten konkurs żywo przypomina niedawną, niezmiernie podobną do kopenhaskiej, imprezę konkursową pod hasłem „Zgadnij, kto śpiewa?” zorganizowaną przez stację warszawską „Polskiego Radja”. (t)

Dunikowski bez obrońcy

Dlaczego dr. Legrand zrzekł się swych obowiązków

Za kilka dni ogłoszony zostanie wyrok w sprawie Dunikowskiego. Przewód sądowy zakończył się dramatycznym efektem: oto obrońca, znakomity adwokat francuski, dr. Legrand, zrzekł się obrony... Nie dlatego, jakoby dał się w ciągu procesu przekonać o winie Dunikowskiego, ale wręcz przeciwnie: jest przekonany o jego niewinności, a złożenie obrony stanowi protest przeciw — zdaniem jego — niesprawiedliwemu przebiegowi rozprawy.

W pismach francuskich zwięzła się dr. Legrand o przyczynach, które go skłoniły do tego kroku.

„Początkowo wszystko odbywało się normalnie — stwierdza adwokat. — Dunikowskiego aresztowano, strona oskarżająca oświadczyła, iż chodzi o sprawę natury czysto handlowej.

Z jakiego powodu więzi się oskarżonego przez 13 miesięcy i odmawia wypuszczenia tymczasowo na wolność? — z oburzeniem zapytuje Legrand. — Przez 13 miesięcy trwało zasięganie informacji, po tym ter-

minie akta przedłożono trybunałowi, który ze swej strony odesłał mnie ponownie do sądu śledczego w celu „dalejszego zasięgnięcia dodatkowych informacji”.

Orzeczenie, dotyczące wynalazku Dunikowskiego, wydane przez Guilleta można nazwać skandalicznym. Guillet pozostawał rzeczywiście przed wy pełnieniem swej misji — twierdzi adwokat, — w kontakcie z jedną ze stron oskarżających Dunikowskiego. W tych warunkach czyż można myśleć o bezstronności? Istotną sprawę można zrozumieć, jeśli się zważy, że Guillet oficjalnie stoi na czele dwóch wielkich towarzystw wydobywania złota, które mogą się obawiać wynalazku Dunikowskiego.

Najbardziej niepokojącym punktem sprawy — mówi obrońca Dunikowskiego — są sprzeczności w zeznaniach Guilleta.

Dr. Legrand przytacza dla poparcia swych słów kilka wyjątków z zeznań Guilleta, zanotowanych przez stenografów, podkreślając, iż sąd w tej spra-

wie pozostawia publiczności.

23 grudnia dr. Heraud, adwokat powoda, zwracając się do dyrektora Guilleta pyta: „Czy sądzi pan, iż wszedł ktoś do sali, w której umieszczono aparat Dunikowskiego przed dokonaniem doświadczeń?”

Guillet odpowiada: „Absolutnie wykluczone”.

W toku rozprawy, dnia 24 grudnia po zeznaniach świadka Gufanti, który stwierdził, iż wszedł w nocy z okna przeciwległej kamienicy Guilleta w towarzystwie 3-ch osób w sali, w której stała maszyna Dunikowskiego, Guillet oświadcza: „Nie przypominam sobie tego szczegółu. Możliwe jednak, iż weszliśmy do sali w celu zabrania jakichś instrumentów, potrzebnych dla uczniów Szkoły Centralnej”.

Obronca Dunikowskiego podkreśla: A więc Guillet twierdzi: „Absolutnie nikt do sali nie wszedł”, a następnie: „Możliwe, że wszedłem”. Podczas rozprawy w dniu 30 grudnia, Guillet stwierdza: „Możliwe jest że wyjmując jakiś instrument

tracono niechcący którąś ze składowych części maszyny”. — Na uwagę dr. Legranda, że przecież na drzwiach były pieczęcie, rzeczoznawca Guillet oświadcza: „Przecież nie ja pierwszy wszedłem do sali”. Dr. Legrand pisze: — To mi wystarczy: wczoraj powiedział, iż absolutnie nikt do sali nie wszedł, dziś co innego.

— Ale to jeszcze nie wszystko — ciągnie dalej Legrand — prośba obrony o pozwolecie na rozmowę oskarżonego z rzeczoznawcą, którego orzeczenie o wynalazku Dunikowskiego miało być zakomunikowane trybunałowi, została odrzucona. — Wniosek ten, czy to osobisty — podkreśla Legrand — został natychmiast zakomunikowany ekspertowi Guillet przez zastępcę prokuratora.

Dlatego też dr. Legrand zaprotestował i domagał się wyjaśnień „w myśl, jakiej zasady i na jakiej podstawie jakiego artykułu, sąd zdaje sprawę rzeczoznawcy Guillet z kroku tej natury, dokonanego przez obrońcę. —

Pomijam już sam sposób prowadzenia przesłuchania — kontynuuje obrońca Dunikowskiego, gdyż nie chcę krytykować urzędników sądowych, muszę jednak zaznaczyć, że świadków obrony stale ośmieszano, natomiast świadków przeciwnej strony otaczano największymi względami.

W tych warunkach — kończy dr. Legrand — obecność moja w sądzie nie ma żadnej racji. Godność mego zawodu wymagała, abym zrzekł się dalszej obrony Dunikowskiego.

Kobieta z Monte Carlo z Lil Dagover

film, który daje odpowiedź na pytanie:

Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?
Najbliższa premjera „Grand-Kina”

**Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!**

Arcydzieło filmowe reżyserja
S. Van Dyke'a p. t.

Symfonia pieśni, miłości i tańca, osnuta na tle życia i obyczajów mieszkańców malowniczych wysp na dalekich morzach południowych.

Czar smętnych i upojnych
melodji Kubańskich!

NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!
Ceny miejsc niższe!

Nenita, Kwiat Havanny

W rol. gł. Lupe Velez, Lawrence Tibbett, Ernest Torrence

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń
Sala mocno ogrzana

J. LANDRE

PIOTRUŚ

Każda epoka ma takie dzieci, na jakie zasługuje. Dzisiaj odeszliśmy daleko od czasu, gdy dzieci nielegalne czuły hańbę swojego losu.

Piotruś Dubois wcale się nie skarży. Przeciwnie, w jego oczach dzieci legalne skazane na jednostajną egzystencję w domu rodzicielskim między wy magającą mamusią i jednym i tym samym zawsze tatusem są bardziej pożalowania godne. — Jak w takich warunkach może się rozwinąć indywidualność? — myślał Piotruś.

Jego charakter szybko się zdecydował. Czułość jego ograniczała się tylko do tego, aby otrzymać od swojej lekkomyślnej mateczki wszystkie zabawki i laskocice, na jakie ma ochotę i uzyskiwać jak najwięcej pieniędzy na swoje prywatne potrzeby od wszystkich sympatycznych panów, którzy ją odwiedzają.

Piotruś prosperował w uperfumowanej atmosferze apartamentów panny Aliny Dubois. Odgrywał tu mniej więcej rolę podobną jak faworyt Tuki, mały pekinezyk i rozkoszna kotka sjamska, Miianka. — Piastunka i gubernantka zajmowały się kolejno potrzebami i wychowa-

niem tego owocu przelotnych stosunków panny Aliny Dubois, zachwycającej osobą, która zyskała szeroką sławę pod pseudonimem Lizy d'Uboise. — Piotruś jako syn „gwiazdy”, używał wszelkich przywilejów, które spływały na niego z tego tytułu.

Z chwilą, gdy rozpoczął jedenaście rok życia, Liza d'Uboise postanowiła rozłączyć się ze swoją latoroślą i powierzyć jego wychowanie zakładowi bardzo kosztownemu i wytwornemu, w którym wychowywała się elita arystokratyczna stolicy!

Ze względu na to, że panna d'Uboise znajdowała się niejako moralności mieszczańskie, dyrektor kolegium Saint Magloire miał poważne wątpliwości, czy może przyjąć Piotrusia w poczet swych wychowanków. Z całą powagą przytoczył też swoje zastrzeżenia pani d'Uboise, która na to zareplikowała krótko:

— Rozumiem pana bardzo dobrze i zapewniam, że postaram się o to, aby mój przyjaciel, pan August Valichoux, któremu specjalnie zależy na umieszczeniu Piotrusia w tem kolegium, podzielił pańską opinię.

Pan August Valichoux był

wpływowym członkiem gabinetu ministerjalnego. A ponieważ dyrektor okazywał wielki szacunek dla władzy, spodziewając się otrzymać wstążeczkę Legji Honorowej, więc też od razu zrezygnował z wszelkiego oporu.

— Pozwoliłbym sobie tylko — powiedział do zachwycającej Lizy — prosić panią o jedno ustępstwo. Nasz uczeń będzie się u nas nazywał Piotr Dubois. Piotruś d'Uboise będzie istniał tylko w czasie wakacyjnym.

Przyjęła ten warunek, w gruncie rzeczy bardzo dumna z tego, iż jej syn pozostanie w tak doborowym towarzystwie.

Ale jeżeli mury mają uszy, studenci w liceum mają oczy. Od czasu, gdy Piotruś został przyjęty do grona pensjonariuszów Saint Magloire, odwiedziły panny d'Uboise wprowadzały wychowanków zakładu w stan silnego podniecenia. Tembardziej, że zjawiała się ona najczęściej w towarzystwie przyjaciółek, równie pięknych i równie eleganckich, jak ona sama. — Wspaniałe klejnoty tych pań, ich silne uperfumowanie, kosztowne futra i luksusowe auta i czar promieniujący od ich osób, olśniewały młodszych, a poruszały do żywego starszych.

Piotruś, który był chłopakiem z charakterem, nie zlał się przyrzeczenia danego mamusi, iż nie zdradzi w tem środowisku jej sytuacji społecznej ani jej „nom de guerre”. Niemniej nie przyjął żadnego zo-

bowiązania w stosunku do jej towarzyszek. Kiedy zatem pytano go: — Kto to jest ta wspaniała brunetka, lub ta pikantna rudowłosa, albo też ta słodka blondynka, nie uważał, że popępnia niedwskrecie, odpowiadając:

— Maud Rubis z Folies Pastourelles, Suzy Rezeda z Gaité Dramatique, Simona Pousette z Casino de Lutece.

A jeżeli który z ciekawskich zapytywał:

— Dlaczego właściwie twoja matka obcuje z temi kobietkami? — tłumaczył bez zmieszania:

— Ach, to dlatego, że moja matka interesuje się sztukami pięknymi i proteguje artystki.

Ta racja przyczyniła się do powiększenia podziwu, którym otaczali wszyscy koledzy panią Lizę, oraz do zwiększenia sympatii dla Piotrusia.

Czy trzeba dodawać, że każdy ze studentów uwielbiał jedną z tych pięknych pań i że stąd wynikały między nimi rozmaite rywalizacje? Któżby nie starał się ściągnąć na siebie uwagę pięknych gości, wycisnąć choćby przelotnego pocałunku na przesłicznych paluszkach, strojnych w bogate pierścienie? Ale jak to osiągnąć w kolegium? Co innego, gdyby Piotruś zgodził się dopomóc im w tem...

Przed bezpośrednimi próbami oczarowania uroczymi artystek, każdy z osobna zdecydował zatem uciec się do pośred-

nictwa Piotrusia. Obsypywano go względami i pochlebstwami.

— Piotrusiu, postaraj się ułatwić mi widzenie z panną Maud Rubis... Proszę cię, mój kochany, zrób tak, abym mógł pomóc parę słów z panną Suzy Rezeda... Gdybyś był dobry, to urządziłbyś się tak, abym mógł poznać pannę Simonę Pousette...

Proszą go, pochlebiamy mu, nudzą... Zastanawia się nad tą sprawą — i to życie półświatka do którego przywykł od dzieciństwa jako naiwny spektator, przedstawia mu się nagle w nowym oświetleniu:

— Ależ ci mężczyźni są głupcy! — myśli z politowaniem. — Tak, wszyscy, prócz niego... I nagle rodzi się w jego mózgu nowa inspiracja.

— Niech będzie — opowiada każdemu z osobna. — Ale pod warunkiem, że dasz mi za to dziesięć franków.

Wkrótce Piotruś zbierał sobie ładną sumkę, za którą kupił przedmiot swoich pożądań — gramofon.

A ponieważ opowiedział całą rzecz swojej mamusi, Liza d'Uboise z kolei wpadła na myśl, którą podzieliła się ze swymi najbardziej zaufanymi.

— Dotychczas nie mogłam przyjść na to, kto jest ojcem Piotrusia... Teraz już nie mam co do tego żadnej wątpliwości. Mówiąc między nami, jest on niezawodnie synem mojego byłego adoratora, giełdżarza i finansisty.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie p. prezydent Bronisław Ziemięcki.

Tydzień przerwy i zmiana godzin w sądzie grodzkim

Wobec wyjątkowo wyteżonej pracy w sądach grodzkich, mającej na celu odrobienie zaległości z przed 1 stycznia r. b., poczynając od dnia wczorajszego aż do soboty, dnia 7 b. m., zarządzone zostały w sądach grodzkich przerwy. Tak więc na tydzień bieżący, żadne rozprawy nie są wyznaczane, ani w cywilnym, ani w karnym oddziale sądów. Urzędują tylko kancelarie sądów grodzkich. (p)

*

Aby zapobiec gromadzeniu się zbyt licznych rzesz interesantów w godzinach poobiednich naczelnik sądu grodzkiego w Łodzi wydał zarządzenie, wprowadzające nowe godziny przyjęć.

Tak więc, poczynając od dnia wczorajszego, biuro podawcze sądu grodzkiego w Łodzi, oraz kasa sądu przyjmować będą interesantów w godzinach od 8-ej do 13-ej w dni powszednie, w soboty zaś do godziny 12-ej.

Po tej godzinie biuro podawcze i kasa nie będą czynne dla interesantów. (a)

Rejestracja bezrobotnych na doraźną zapomogę państwową

Magistrat m. Łodzi — urząd sąsiedni dla bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dnia 4 stycznia 1933 roku odbędzie się rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną, od liter A do Z.

Zimowe rozrywki w miejskich parkach

W bieżącym sezonie zimowym, z nastaniem mrozów, wydział zdrowotności publicznej magistratu łódzkiego przygotowuje bezpłatne tory łyżwiarskie. Bezpłatne tory otwarte zostaną w następujących punktach miasta: na stawie w parku Poniatowskiego, na stawie w parku „Źródłiska” oraz na 2-hektarowym stawie na Polesiu Konstantynowskim.

Ślizgawki otwarte zostaną z chwilą, gdy lód na stawach dojdzie do należytej grubości. Tury będą czynne codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu, a ponieważ wejście na nie jest bezpłatne, spodziewać się należy, że korzystających z nich będą najszerze sfery łódzkich miłośników sportów zimowych.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskie go 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Policja w uniwersytecie

ingerować będzie, skoro w inny sposób nie będzie można zapewnić spokoju

Gdy w marcu ub. roku sejm uchwalił reformę szkolnictwa polskiego, minister oświaty zapowiedział zmianę ustroju naszych szkół akademickich.

Wywołało to bardzo ożywioną dyskusję publiczną, a główne tezy, ujawnione przez ministra w wywiadach prasowych, spotkały się z wieloma sprzeciwami. Dla poznania opinii kół bezpośrednio zainteresowanych zorzisało ministerstwo ankietę wśród senatów akademickich i dało kołom profesorskim możność wypowiedzenia swych postulatów.

Obecnie projekt reformy jest już opracowany i w najbliższych dniach zostanie przesłany sejmowi.

Projekt ustala następujące władze akademickie:

Zebrań ogólnych profesorów wypowiada się w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegialną w sprawach naukowych, go spodarczych i administracyjnych. Uchwały senatu mogą być zawieszane przez rektora.

Wtedy zwołuje on ponownie zebranie senatu. Jeśli senat pierwotną uchwałę podtrzyma, rektor przedstawia sprawę ministrowi do rozstrzygnięcia. Rektora wybiera na okres trzech lat zebranie delegatów wydziałów.

Wybrór podlega zatwierdzeniu przez prezydenta Rzplitej na wniosek min. oświaty. Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i może wzywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego.

Szereg dalszych przepisów normuje stanowisko i funkcje prorektora, rad wydziałowych, dziekanów.

Nominacje profesorów nowy projekt ustala zgodnie z normami dotychczas obowiązującymi.

A więc profesorów (zwyczajnych i nadzwyczajnych) mianuje prezydent Rzplitej, przedstawionych przez ministra oświaty na wniosek rady wydziałowej.

Nowe w projekcie są przepisy dyscyplinarne wobec słuchaczy.

Naruszenie przez słuchacza przepisów akademickich, dopuszczenie się czynów przeciw obyczajności i porządkowi życia akademickiego,

lub wolności nauczania i studjowania, uchybienie godności akademickiej, wreszcie popełnienie zbrodni lub występku pociąga za sobą, niezależnie od odpowiedzialności karnej — odpowiedzialność dyscyplinarną.

Od nałożenia kar dyscyplinarnych, orzeczonych w pierwszej instancji, może obwiniony odwołać się do od-

woławczej komisji dyscyplinarnej.

Na żądanie ministra oświaty lub rektora sprawy osądzone w pierwszej instancji, winny być ponownie rozpatrzone przez odwoławczą komisję dyscyplinarną.

Ministrowi przysługuje prawo nałożyć kary, złagodzić lub darować.

Rok akademicki rozpoczyna się

w dniu 1-ym września każdego roku.

Projekt przewiduje wreszcie, że nowa ustawa wchodzi w życie 1 września 1933 r., ale przepisy o wyborze rektora, jak też nowe przepisy dyscyplinarne zyskują moc obowiązującą już 1 maja 1933 r.

LUNA

Dzisiaj premiera

arcyfilmu, o którym mówi cały świat p. t.

RASPUTIN



Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty wg. autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia Jusupowa, zabójcy

RASPUTINA.

Osobę Rasputina odtworzył

CONRAD VEIDT

tak genialnie, że kreacja ta przeszła do historii kinematografii.

Nadprogram:

- 1) Aktualności krajowe
- 2) Tygodnik dźwiękowy FOXA

Początek o godz. 4 pp., w niedziele, święta i soboty poranki o godz. 12.

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

Zezwolenia na broń ważne do dnia 31 marca

Jak wiadomo, z dniem 1-go stycznia r. b. weszło w życie nowe rozporządzenie prezydenta o posiadaniu broni i amunicji.

W związku z powyższym, wobec braku rozporządzenia wykonawczego, wprowadzono pewną zmianę w wydawaniu przedłużonych zezwoleń na posiadanie broni.

Każdy posiadacz zezwolenia na broń obowiązany jest złożyć podanie o przedłużenie zezwolenia do 31 grudnia r. ub. Kto obowiązku tego nie dopełnił, winien uczynić to niezwłocznie, w ciągu najbliższych dni. Do podania należy dołączyć opłatę stemplową w kwocie 5 zł. (efektywnie 5.50 zł.).

Wobec tego, że nowe egzemplarze zezwoleń nie zostały jeszcze wykonane, zeszlenczone zezwolenia na broń są ważne do dnia 31 marca r. b. (p)

Włamanie

do składu obuwia

Nocy ubiegłej do składu obuwia przy ul. Dworskiej 9, własność Włafa Wajtrauba, nieznani sprawcy po wyoczeniu szyby wystawowej dostali się do wnętrza sklepu, skąd skradli obuwie i zapas skór.

Złoczyńcy niespostrzeżeni przez nikogo, odjechali wraz z łupem przygotowanym uprzednio wozem w nieznanym kierunku.

Kradzież spostrzegł właściciel sklepu dopiero rano. Niezwłocznie powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Wajtraub oblicza straty na sumę przeszło 3,000 złotych. (p)

REWELACYJNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY W. MESSINGA

Dzisiejszy wieczór eksperymentalny światowej sławy psychologa i telepaty Wł. Messinga wywołał wielkie zainteresowanie tembardziej, że na całość programu składają się eksperymenty dotychczas nieznanne, a mające doniosłe znaczenie naukowe. Oto psycholog Messing w sali filharmonii wykaże ma zebranej publiczności sposób ujawniania przestępców. Eksperymenty z dziedziny hipnozy również zapowiadają się interesująco, albo wiem Messing wykaże swoją siłę wrozkową; w czasie dokonywania seansów pozostawać będzie zarówno wykonawca jak i medium pod ścisłą kontrolą lekarzy.

Obecni będą mogli stawiać publicznie względnie na piśmie różne go rodzaju zlecenia, dotyczące przyszłości i przeszłości swojej, na które otrzymywać będą odpowiedzi. Eksperymenty z dziedziny jasnowidzenia również obfitować będą w momenty rewelacyjne, gdyż zebrani będą mieli możność otrzymać nie tylko wskazówki dotyczące poszczególnych jednostek, ale otrzymają odpowiedź co do horoskopów na rok 1933.

Ze względu na podłoże naukowe wieczoru eksperymentalnego Wł. Messinga wstęp dozwolony jest i dla młodzieży szkolnej. Sensacyjny występ odbędzie się nieodwołalnie dzisiaj o godzinie 8.30 wieczór w sali filharmonii (Narutowicza 20).

Grand-Kino

Z powodu wielkiej frekwencji przedłuża się wyświetlenie filmu na jeszcze jeden dzień!

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

Największy z dotychczas widzianych filmów szpiegowskich.

Ceny miejsc III m. 80 gr., I i II zł. 1.09

III m. 80 gr., I i II zł. 1.09

następne seanse

Role gł. kreują: Charlotte Susa i Gustaw Fröhlich

III m. 1.09, II zł. 1.70, I m. zł. 2.80

Pod fałszywą flagą

Samobójstwo w hotelu „Savoy“

Z okna 6 piętra wyskoczył kupiec Gerszon Heller

W dniu wczorajszym kroniki policyjne zanotowały smół, zmienny dla obecnych kryzysowych czasów, wypadek samobójstwa. Odebrał sobie życie człowiek niegdyś zamożny, na stanowisku, powszechnie szanowany i lubiany.

Około godziny 5-ej nad ranem służba hotelu „Savoy“ przy ulicy Traugutta z przerażeniem spostrzegła na dachu jednopiętrowej przybudówki skapanie w krwi ciało, leżące

w nienaturalnej pozycji. Niezwłocznie zaalarmowano policję i pogotowie. Okazało się, że pomoc lekarza jest już zbyt późną.

Otwarte okna na czwartym i piątym piętrze wskazywały na przypuszczenie samobójstwa.

Zwłoki były formalnie zmasakrowane, czaszka rozbita a kości pogruchotane. Jak stwierdzono, zmarłym był Gerszon Heller, niegdyś mie-

szkaniec naszego miasta, 65-letni kupiec przedży.

Przedwczoraj wieczorem Heller wrócił jak zwykle do hotelu. Był w zupełnie normalnym humorze i jeszcze na dole w portierni przez dłuższy czas rozmawiał.

Około godziny 11-ej udał się do swego numeru na czwartym piętrze i jak spostrzegła służba hotelowa, niedługo potem zgasił światło.

Jak wskazują ślady, denat około czwartej nad ranem wstał, zarzucił na bieliznę marynarkę i

wszedł na piąte piętro. Tam otworzył okno, lecz najwidoczniej,

nie będąc pewny, że wysokość jest dostateczna, wszedł jeszcze o piętro wyżej i stamtąd skończył na podwórzu.

Spadające ciało samobójcy zaważyło o wysiadający na drugim piętrze grzys i stąd spadło na przybudówkę.

Śmierć, jak stwierdził lekarz, nastąpić musiała natychmiast.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Heller był wdowcem i posiadał zamężną córkę, stałą mieszkającą w Berlinie. Ostatnio denat przebywał w Gdańsku, skąd przed paru dniami powrócił do Łodzi.

Stan finansowy zmarłego był bardzo marny.

Początkowo przemysłowiec i fabrykant, stopniowo ubożał, zlikwidował swe przedsiębiorstwo i zajmował się dostawą przedży. Ogólny kryzys, a w związku z tem brak wszelkich zamówień

pogrążył Hellera w stan takiej depresji, że wczoraj targnął się na życie.

W pokoju Hellera nie znalaziono żadnych listów do znajomych, czy rodziny, a w ubraniu poza kilkoma osobistymi dokumentami, tylko trochę drobnych pieniędzy.

Zwłoki Hellera przewieziono do prosektorjum

przy ul. Łąkowej dla dokonania sekcji, a pokój opieczelono.

Zaznaczyć należy, że Heller mieszkał przez kilkanaście lat w Łodzi

i dopiero od dwóch lat był w rozjazdach w związku ze swym zawodem. O śmierci kupca zawiadomiono córkę jego w Berlinie.

Teatr świetlny CASINO

Rekord powodzenia wielkiego historycznego filmu

Księżna Łowicka

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz

Dla uprzyświecenia jaknajszerszym rzeszom publiczności obejrzenia tego monumentalnego tworu kinematografii polskiej

Ceny miejsc niższe na wszystkie seanse

- III miejsce zł. 1.09
- II „ zł. 1.50
- I „ zł. 2.50

Wczoraj rozpoczęły się kontrole 60 proc. firm wykupiło świadectwa przemysłowe

W dniu 31 grudnia ub. r. upłynął prekluzyjny termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1933. Mimo starań, podjętych przez organizacje gospodarcze w kierunku sprolongowania terminu nabywania patentów, do ostatniej chwili ministerstwo skarbu nie przesądziło tej sprawy, a władze skarbowe w naszym mieście nie otrzymały żadnych dyrektyw w tym przedmiocie.

W związku z tem w dniu wczorajszym wyruszyli na miasto specjaliści kontrolerzy izby skarbowej, celem przeprowadzenia lustracji w łódzkich zakładach handlowo-przemysłowych i sprawdzenia, czy posiadają już należne świadectwa przemysłowe. Lustracje odbywać się będą, jak nas informują w izbie skarbowej, przez cały miesiąc styczeń, a winni nie wykupienia patentu ukarani

zostaną w drodze administracyjnej grzywną.

Niezależnie od odbywających się już w mieście kontroli przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wykupywały w ciągu dnia wczorajszego świadectwa przemysłowe. Należy zaznaczyć, że nabycie patentu w późniejszym terminie nie jest związane z grzywną, ani nawet zapłatą za zwłokę. Na ewentualności te narażone są tylko przedsiębiorstwa, w których kontrola ujawni brak świadectwa przemysłowego.

W końcu zaznaczyć wypada, że wskutek dotkliwego przesilenia bardzo wiele firm nie mogło w terminie wykupić patentu. Według prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez władze skarbowe, procent przedsiębiorstw, które na czas wykupili patenty, nie przekracza 60 procent.

Uśmiech fortuny

12 tys. dolarów padło na Nr. 1235854

Dol. 12,000 Nr. 1235854
Po 3,000 dol. na Nr. 1247064 1213624
Po 1,000 dol. na Nr. 368977 1206251 11509 1456028 334991 1156778 581460.
Po 500 dol. na Nr. 3716 702202 1432053 191983 831129 704835 494603 574982 634449 990976.
Po 100 dol. na Nr. 1443374 1032550 1493754 43669 106781 992712 40594 307528 1277994 1396094 1111479 1045749 282315 1137477 458530 397540 116874

1154308	1461785	761580	696844
1059355	110353	348027	1191173
815523	136820	174710	625713
781905	1282190	443397	1263489
114092	1139292	1413083	1347449
1137545	2486	1220482	419119
1031606	733343	99596	1074364
661632	454740	1342676	1401860
473478	415934	1070351	432311
108207	59110060	486638	1200500
228680	475748	958233	227166
1266645	1145534	897116	655630
890102	1069154	480768	1432862
837860	455616	726798	854917
271537	824084		

Tomaszów

ROBOTY PUBLICZNE KOŃCZĄ SIĘ

Z dniem 4 bm. kończą się roboty publiczne. Robotnicy na nich zatrudnieni w porozumieniu z kierownikiem związku klasowego interwenjować będą w sprawie ich przedłużenia u prezydenta miasta. Jak nas informują, p. Smulski starać się będzie w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, by prośba robotników została załatwiona przychylnie.

PIJANA PROSTYTUTKA

Onegdaj w godzinach wieczornych policja zaalarmowana została że na placu Kościuszki na śniegu leży nieżywa kobieta, która poeciła zamach samobójczy. Niezwłocznie wydelegowany funkcjonariusz policji stwierdził, że domniemana samobójczynią jest znana w Tomaszowie prostytutka niejaka Anna Kozar, która upiła się do zupełnej utraty przytomności. Pijaczkę osadzono w areszcie i pociągnięto do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

BÓJKA DOROZKARZY

W wieczór sylwestrowy 4-eh do rozkarczy, a mianowicie: Wincenty Pejsman (Małowa 48), Józef Wiśniewski (Kolejowa 84), Jan Jasiń-

ski (Karpaty 68) i Antoni Kowalczyk (Wolna 9) podpisywali sobie dobrze w jednej z restauracji wszczęli między sobą bójkę. Zaalarmowana policja zlikwidowała górszające zajście. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u Wiśniewskiego rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia. Wszystkim sporządzono protokoły.

PILKARZE PODOKRĘGU RADZA

W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 10 rano w sali BBWR. odbędzie się walne zgromadzenie podokręgu ŁOZPN., na którym złożone zostanie sprawozdanie z działalności zarządu i dokonane będą wybory nowych władz podokręgu.

CHOROBY ZAKAZNE

Wydział zdrowia publicznego przy magistracie za okres od 15 do 31 grudnia r. ub. zanotował 7 wypadków ospy wietrznej, 2 — duru, 9 — płonicy, 5 — błonicy, 6 — krztuśca, 1 — róży, 4 — jaglicy i 2 — gruźlicę

OPLATEK U STRZELCA

Miejscowy związek strzelecki urządza w dniu 5 b. m. we własnym lokalu tradycyjny oplatek, na który za naszym pośrednictwem zaprasza swych członków.

Z powodu zgonu

ś. † p.

Józefa Ludwika Lewickiego

składamy tą drogą pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

B-cia Ch. i M. Wajs

Po długich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

Beria Hurwicz

urodz. Wolfsohn (ul. Piłsudskiego 36)

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 3 stycznia 1933 r. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadomila pozostała w nieutulonym żalu Stroskana Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Roztargnieni pasażerowie

pozostawili w tramwajach wiele wartościowych przedmiotów

Według danych statystycznych, sporządzonych przez wydział ruchu K. E. Ł. (Tramwajowa 6) w miesiącu grudniu r. ub. roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich następujące przedmioty:

1 laskę, 18 portmonetek, 2 notesy, 2 bloki rysunkowe, 1 papierosnicę, 1 broszkę, 1 klatkę na ptaki, 1 koszulę, 9 parasolek, 10 sakiewek, 8 rękawiczek, 1 parę skarpetek, 1 detektor radiowy, 13 książek, 3 koszyki, 1 paczkę z zawartością siatki na włosy i sukienkę, 1 but męski, 1 poszewkę na poduszkę, 1 paczkę pończoch, 1 resztkę towaru płóciennego, 1 paczkę proszku do czyszczenia noży, 1 garnek i prześcieradło, 1 parę binokli, 1 paczkę z zawartością koszuli i a-

paszki, 1 paczkę sznura, 1 pudełko blaszane, 1 futerał skórzany do lornetki, 1 resztkę materiału wełnianego, 1 bańkę do mleka.

Wyżej wymienione przedmioty prawny właściciel może otrzymać, po uprzednim określeniu swej zguby, oraz podania dnia, w którym własność swą pozostawił w wagonie tramwajowym oraz linję K. E. Ł., na której przedmiot ów pozostawił w tramwaju.

Przedmioty nieodebrane w ciągu miesiąca stycznia rb., zostaną w dniu 1 lutego ofiarowane różnym instytucjom dobroczynności.

Kancelarja wydziału ruchu K. E. Ł. w sprawie pozostawionych przedmiotów przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 13.

(p)

Papierosy staniały

dotychczas tylko na... papierze

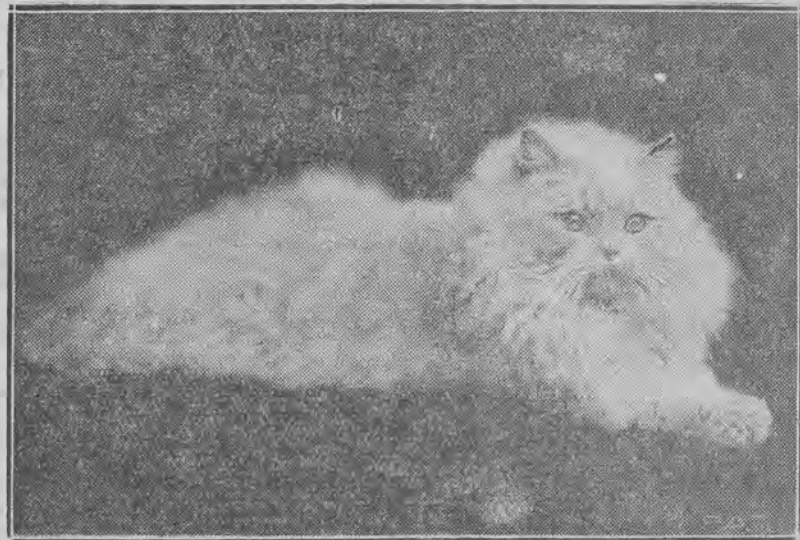
We wczorajszym numerze donosiliśmy o znacznej redukcji cen artykułów monopolu tytoniowego, wprowadzonej w życie z dniem 1 stycznia rb.

Mimo jednak, iż zniżone ceny na papierosy i cygara powinny były obowiązywać od Nowego Roku, zarówno w sklepach tytoniowych, jak i w kioskach inwalidów wojennych, oraz restauracjach i lokalach pobierane były onegdaj i wczoraj stare ceny, co jest w zasadzie niedopuszczalne.

Kompetentne władze winny zająć się całą sprawą i pociągnąć do odpowiedzialności winnych nieprzestrzegania nowego cennika na wyroby tytoniowe i poczynić starania, aby nowy cennik został przez sprzedawców ściśle przestrzegany.

Według informacji, jakie w powyższej sprawie otrzymaliśmy, jedynie hurtownie tytoniowe obniżyły ceny artykułów monopolowych w sprzedaży. W detalicznej sprzedaży natomiast pobierane są wyższe ceny, aż do wyczerpania zapasów, zakupionych na podstawie starego cennika. Należy przypuszczać, że najszybciej za dwa, względnie trzy dni można już będzie wszędzie otrzymać tańsze papierosy. W każdym razie zadaniem kompetentnych czynników jest, aby jaknajszybciej usunąć z życia anomalję, polegającą na tem, że obowiązują jednocześnie rozmaite ceny papierosów.

Najdroższy kot na świecie



Okaz rasowego kota perskiego, który osiągnął w sprzedaży cenę 13.000 franków. Jest to chyba najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za kota

Zamiast feljetonu

Kobieta, która zawsze ładnie wygląda

Jest to wskazówka dla mężczyzn, a nie rada dla kobiet.

Istnieją kobiety bezwzględnie piękne. Jest ich niewiele, ale są. Uroda ich jest ponad wszelką wtopliwość. Twarz, blask i barwa skóry, wzrost i postawa są same w sobie piękne, raz na zawsze, niezłomnie. Te kobiety nie są problematem dla wydania sądu.

Ale pozatem istnieją kobiety — a takich jest dziś wiele — które „dobrze wyglądają”. To już nie jest taka pewna sprawa. Tu istnieją wahania odnośzonych wrażeń. Niektóre wyglądają dobrze tylko wieczorem, inne tylko w samochodzie, lub w futrze. Często bardzo chcielibyśmy wiedzieć o kobiecie, która na pierwszy rzut oka dobrze wyglądała, czy zachowa to miłe wrażenie również przy setnym czy tysięcznym spojrzeniu. Czy w innej sukni, w innym oświetleniu, innym usposobieniu i otoczeniu — jednym słowem czy dobrze wygląda „naprawdę” zawsze.

Istnieje pewna droga, aby to stwierdzić. Zupełnie niezawodna próba. Widzi się kobietę po raz pierwszy, powiedzmy, w teatrze czy w restauracji, w kapeluszu i płaszczu i konstataje, że wygląda bardzo dobrze. Po paru chwilach zdejmuje płaszcz, a przy dewszystkiem kapeluszu, Kobieta zmienia się. Mamy natychmiast wrażenie: tak wygląda jeszcze lepiej. Jeżeli jednak potem włoży z powrotem kapelusz i płaszcz, wówczas konstatajemy ze zdziwieniem: teraz naprawdę wygląda jeszcze lepiej.

To jest kobieta, która naprawdę dobrze wygląda. Zawsze, możemy być tego pewni.

Można to stwierdzić jeszcze w inny sposób. Mamy tu na myśli znalezienie gruntuńszą zmianę stroju, naogół jednak takie samo wzmoczenie stopniowanie wrażeń. Ale tego rodzaju sytuacji nie można tak łatwo stworzyć, — a pozatem właściwie jest już wówczas za późno.

Można się spokojnie zdać na pierwszą ze wspomnianych prób. Jeśli ta wypadnie pomyślnie, znajdzie niewątpliwie potwierdzenie przy drugiej próbie.

P. Laurens.

Ciekawe wynalazki

Wczony nowojorski dr. William Feinbloom w pracy odczytanej w Chicago przed zjazdem związku amerykańskich optometrystów, zwał sprawę ze swego wynalazku. Wynalazkiem tym są okulary, wyglądające jak lornetka teatralna, a umożliwiające widzenie osobom o niezmiernie osłabionym wzroku. Zdaniem prelegenta, który nad wynalazkiem swoim pracował lat siedem, okulary te umożliwią czytanie 40 procentom osób, uważanych dziś za niewidome. Korzystać z nich mogą osoby, których siła wzrokowa wynosi zaledwie dwa procent normalnej.

*

Inżynier nowojorski, Walter Lemmon, wynalazł przyrząd „mikrofalowy”, pozwalający pisać na maszynie na odległość za pomocą fal elektrycznych. Próby dokonane w Nowym Jorku na odległość siedmiu kilometrów dały doskonałe wyniki. Fala, używana przy tych doświadczeniach, miała 5 metrów długości.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Jedna z większych firm wydawniczych medjolańskich zapowiada na rok 1933 wydanie „Faraona” Bolesława Prusa, w przekładzie włoskim. Tematem utworu polskie go interesuje się również miejscowe konsorcjum filmowe, które zajęło się obecnie przestudjowaniem możliwości zrealizowania na ekranie powieści Prusa, uważanej obok „Quo Vadis” Sienkiewicza i „Salambo” Flauberta za najwybitniejszą realizację artystyczną w dziedzinie historii Egiptu.

Znany bas rosyjski, Fiodor Szaliapin, przyjął stanowisko profesora śpiewu w Nowym Jorku School of Music.

Pani Mercedes Gaibrois de Ballesteros, żona znanego pisarza Antonio Ballesteros wybrana została członkiem hiszpańskiej akademii nauk historycznych. Jest to pierwszy wypadek w Hiszpanii, że kobieta jest wybraną do akademii.

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek i dni następnych największy szlagier bieżącego sezonu, grana stale przy nadkompletach, głęboka, świetnie wystawiona sztuka S. Tretjakowa „Krzyczące, Chiny”.

W pełnych próbach sztuka Vicki Baum „Plac paryski 13”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wiecz. bawić będzie publiczność komedia B. Malina „Medor”.

DZISIEJSZE RECITALE RADIOWE.

Dzisiaj ceniony tenor opery warszawskiej, Ignacy Dygas, weźmie udział we wtorkowym koncercie wieczornym o godz. 20.00. W programie kilka arji operowych oraz pieśni Rachmaninowa i Greczani-nowa.

O godz. 21.20 wystąpi z własnym recitalem młoda uzdolniona skrzypaczka Grażyna Raciewiczówna, która kształci się obecnie w

Paryżu i poza talentem wirtuozowskim posiada wielkie zdolności kompozytorskie. Program koncertu zawiera m. in. dwa drobne utwory młodej artystki. (r)

MASKARADA P. C. K.

Już tylko dwa dni dzieli nas od wielkiej imprezy karnawałowej, która będzie największą atrakcją bieżącego karnawału. W czwartek 5 stycznia, odbędzie się w salach filharmonii tradycyjna maskarada Czerwonego Krzyża, na której we dług uświęconego zwyczaju spotka się cała Łódź, ażeby spędzić jedną noc w wirze wesołego nastroju i beztróskiego humoru. Doborowe orkiestry oraz wykwintny bufet po cenach najniższych przyczynią się znakomicie do podtrzymania dobrej i wesołego humoru. Wstęp zł. 6.— dla wojskowych, urzędników państwowych i akademików bilety ulgowe za okazaniem legitymacji osobistej po zł. 4.— Bilety można nabywać w biurze P. C. K., Piotrkowska 96 od godz. 9 do 14.

Co mówi Artur Rubinstein o swem tournée po Rosji sowieckiej

Znakomity wirtuoz Artur Rubinstein wrócił z Rosji, gdzie odbył dłuższe tournée artystyczne. Oto jego wrażenia z państwa sowieckiego:

— Muzyka w dzisiejszej Rosji zastąpiła ludziom religię, którą im odebrano — formuluje to Rubinstein. — Rosję ubóstwiam — na planie muzycznym. Po Wagnerze nie po Straussie, który był fałszowaną wielkością, oni zabrali głos, zdobyli się na potężny poryw. Ież to razy grywałem przed wojną w tym kraju, w którym każdy rozumiał i kochał muzykę, i nieraz ciągnęło mnie tam, żeby się przekonać jak jest teraz, czy życie muzyczne ludzi do sztuki. Wszakże tyłu artystów uciekło stamtąd na zachód. Zdawaćby się mogło, że razem z nimi odfrunęła „pani muzyka”, bo nie znalazła odpowiedniej atmosfery. A tymczasem...

Ludzkość potrzebuje religii. Musi się wierzyć w głęboki cel życia, musi się wierzyć w to, że wszystko nie kończy się na tej ziemi, musi mieć ideał, któremu zaprzeda się duszę. Ta wspólność religijnej tęsknoty tworzy olbrzymią siłę twórczą, pozytywną, niemal materialną. W Rosji zamknięto cerkwie, stare świątynie, które od niepamiętnych czasów rozbrzmiewały modłami. Zabroniono wielbić Boga w świątyniach, któż jednak zdoła zaareztować muzykę? Muzyka pozwała wyżyć się duszy, w jej wzniosłych aspiracjach, unosi ją w sferę nadziemską.

Doznałem niezwykłych wzruszeń grając przed publicznością sowiec-

ką. Tam nikt nie chodzi na koncert wiedziony snobizmem, chęcią spotkania znajomych, albo imponowania przyjaciółkom toaletami. W sali mogącej pościć trzy tysiące słuchaczy — wszystkie miejsca są zajęte. Tlum słucha muzyki w nabożnym skupieniu, zasłaniając oczy rękami... Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, jaką sumę energii reprezentuje taki „kolektywny” nastrój. Nieraz sobie myślę, że gdyby artysta zechciał wyzyskać tę zbiorową ekstazę tłumy i rzucił jakieś hasło — tłum ruszyłby naprzód, jak rewolucyjna armia. Dzisiejsi Rosjanie mają taki sam „nabożny” kult dla teatru — z taką samą pasją śledzą rozwój tragedji klasycznej. Tylko że i teatr i malarstwo zawsze mogą się stać narzędziem politycznej propagandy, a muzyka jest równie niezależna i nieuchwytna, jak wiara w Boga. Ongis car mówił, że pod wpływem Bacha ludzie stają się posłuszni popom — Krasin twierdzi, że muzyka służy czerwonej idei.

— W jaki sposób odbywał pan podróże po Sowietach? Czy mieszkał pan w kolektywnych robotniczych domach?

— Bynajmniej. Prosiłem coppersa o jeden skromny pokój, ale oddawano nam do dyspozycji królewskie apartamenty, z perskimi kobiercami, stylowymi meblami, na których ongiś siadywali carowie Rosji. Szczegół charakterystyczny: każdy sprzęt mozesz odrzucić na być. Zaostrzony jest w kartkę z ceną. Gdy nam podawano śniadanie, zastanawialiśmy się z żoną, jakie inicjały nosić będzie serwis: —

Aleksandra III czy Mikołaja II. Wrażenie cokolwiek niemiłe...

Artyści zagraniczni spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem. Oczywiście każde miasto czyni to w sposób sobie właściwy. Tak samo jak przed wojną Leningrad jest łatwiejszy do podbicia elegantszy, życielszy dla zagranicy, zaś Moskwa jest napuszona, nieufna, domagająca się moskiewskich potraw i moskiewskich artystów.

— Podobno miejsca w salach koncertowych są bardzo drogie? Więc jednak rząd sowiecki niebył uprzedził muzykę szerokim masom?

— Uprzedził ją — ale ja muszę to „transponować” na nasze stosunki. Przypuśćmy, że daję koncert w filharmonii w piątek. Ode fabryka Lilpowa zamawia ten sam koncert na sobotę i wykupuje wszystkie miejsca w filharmonii dla robotników. Dzięki temu „szerokie masy” mają łatwiejszy dostęp na koncerty. Pytałem się miarodajnych czynników, jak mam się ubrać, czy może w robotniczy strój. „We frak, drogi panie — odpowiedziano mi skwapliwie — we frak”. Towarzysze lubią staroświeckie stroje burżuazyjne.

Właściwie w konserwatorjach nie się nie zmieniło w Rosji — ciągnie dalej, — ci sami profesorowie (jakże serdecznie mnie witali po latach rozłąki), ci sami starzy woźni. Tylko naczelnik konserwatorium niewiele ma wspólnego z muzyką. Pilnuje, żeby „linja” nauki szła równoległe z linją polityki rządu...

Wkrótce superfilm produkcji „Sowkino” p. t.

BEZDOMNI

(Pułtówka w żył)

Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim

Wkrótce w kinie „Splendid”

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Płyty gramofonowe.
15,35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o-mówi prof. H. Mościcki
15,50 Płyty gramofonowe.
16,25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Wieś i reforma rolna”.
16,40 „W piaskach pustyni Gobi” — wygl. p. Kamil Giżycki.
17,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. filh. warsz. pod dyr. G. Fitelberga
18,00 Muzyka lekka
19,20 Komunikat izby przemysł. handl. w Łodzi.
19,30 Feljeton muzyczny.
20,00 Koncert popularny.
21,20 Recital skrzypcowy Grażyny Raciewiczówny.
22,00 Kwadrans literacki — Nowela p. t. „Protekcja” — Włodz. Perzyńskiego.
22,15 Muzyka salonowa z płyt gramofonowych.
23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)
20,05 Utwory Brahmsa (Warjacje na temat Haydna, Koncert fortepianowy D-moll, Symfonia C-moll).
Londyn (356)
21,00 Koncert („Noe na Lysej Górze” Mussorgskiego, Koncert fortepianowy B-moll i Symfonia E-moll Czajkowskiego).
Rzym (441)
20,45 Oratorium Perosiego „Na rodziny Zbawiciela”.
Sztokholm (435)
22,20 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.
Praga (288)
21,00 Utwory Beethovena na instrumenty dęte (Sextet op. 71, Oktet op. 103).

Oddawanie krwi jako zawód

W ostatnich latach powstał w Nowym Jorku specjalny zawód ludzi, zarabiających na oddawaniu własnej krwi na cele transfuzji. Celem kontroli zorganizowania tych ochotników utworzyła się w Nowym Jorku organizacja pod nazwą „Blood Transfusion Betterment Association”, która posiada listę dwóch tysięcy takich ochotników i przydziela ich do odpowiednich wydziałów szpitalnych na wezwanie lekarzy. Za transfuzję stu centymetrów sześciennych krwi otrzymuje ochotnik 100 dolarów. Ponieważ normalna dawka przy transfuzji wynosi 500 centymetrów sześciennych, przeto honorarium ochotnika wynosi w takim wypadku 40 dolarów.

TRADYCYJNY STUDENCKI HUMOR.

królować będzie na akademickim wieczorze towarzyskim Samopomocy bratniej studentów wolnej wszechniicy polskiej w Łodzi w Białej Sali „Manteufła”, Zachodnia 45, 7 stycznia 1933 roku o godz. 22-ej, gdzie wesóło brać akademicka bawić będzie swoich gości do białego rana. Liczne atrakcje i konkursy, pierwszorzędną orkiestrą, tani bufet dopełnią resztę. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.



Kino-Teatr SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś początek o godz. 4-ej

100 metrów miłości

Udział biorą największe nasze gwiazdy na ezele z ZULĄ POGORZELSKĄ, KRYSYNA ANKWICZ, DORA KALINOWA, ADOLFEM DYMSZĄ, KONRADEM TOMEM, LUDWIKIEM LAWIŃSKIM, MIECZYSLAWEM CYBULSKIM.

Piosenki w wykonaniu Chóru DANA W epizodach asy sportu polskiego: WEISSÓWNA, KUSOCIŃSKI i HELJASZ.

Sonja Henie zagrożona



Podczas mistrzostw norweskich jazdy figurowej na lodzie zwycięstwo odniosła Nanna Egedius, zdobywając w ten sposób tytuł, który dotychczas szereg lat dzierżyła Sonja Henie.

Tylko Nehringowa Polskie rekordy łyżwiarskie

W związku z mającymi się odbyć wkrótce międzynarodowymi zawodami łyżwiarskimi w Zakopanem, w których wezmą udział również czołowi łyżwiarze polscy, śpieszymy podać obecną tabelę rekordów łyżwiarskich Polski, a mianowicie: Wszystkie rekordy kobiece należą do Nehringowej: 500 m. — 59s. 1000 m. 2:00,6 s., 1500 m. — 3 m. 10 sek. 3000 m. — 6 m. 39,2 sek. 5000 m. — 11:30,8.

Rekordy męskie posiadają: Kalbarczyk 1000 m. 1:42,2, 1500 m. — 2:37,2, 3000 m. — 5:43,6, 5000 m. — 9:06,6, 10,000 m. — 19,32. Rekord na 500 m. należy do Michałowicza 46,6 i pochodzi z roku 1909. W okresie powojennym Jucewicz miał w roku 1924 — 49,6 sek., a Kalbarczyk w roku 1932 — 49,8 s.

Pierwszy występ hokeistów SKS. (Zgierz)

Na nadchodzący piątek, dnia 6 b.m. są wyznaczone kalendarzykiem ŁOZHL. dalsze mecze o mistrzostwo okręgu w hokeju, przyczem prócz meczu najgroźniejszych rywali LKS — Union, który zostanie rozegrany o godz. 11 na lodowisku LKS, odbędzie się również na lodowisku Helenowa o tej samej godzinie mecz między SKS ze Zgierza a SKS z Łodzi. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwszy występ hokeistów zgierskich w walkach o mistrzostwo.

Bezhołowie w P.Z.B.

Wyznaczenie ponownego meczu I.K.P.—P.K.S.

I... uznanie Taborka za senjora

I. K. P. odwoła się do Związku związków sportowych

Sprawa meczu drużynowego o mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy łódzką drużyną IKP a śląskim PKS, przybrała zwrot zgoła nieoczekiwany. Oto wydział sportowy łódzkiego okręgowego związku bokserkiego otrzymał z Poznania piśmne zawiadomienie, że mecz ten musi być jednak powtórzony i jako termin wyznaczono dzień 15 stycznia. Zawody mają się odbyć w Katowicach.

Ciekawe, że zarząd PZB. nie da je żadnego wyjaśnienia co skłoniło go do powzięcia tej decyzji. O wyniku nowego referendum, gdyż poprzednie zostało unieważnione, nie wspomniano słowem. Termin 15 stycznia dla łodzian wogóle nie może wchodzić w rachubę. W dniu tym odbywają się w Warszawie międzymiastowe zawody bokserkie Warszawa — Łódź, na które termin ten, za wiedzą zarządu PZB. został zarezerwowany. IKP. stanowi niemal reprezentację łódzką, to też mowy być nie może by jednocześnie mógł się odbyć mecz w Katowicach.

Warto wspomnieć, że zarząd PZB proponował rozegranie meczu finałowego pomiędzy Wartą a IKP w dniu 8 grudnia w Łodzi, lecz mecz ten nie doszedł do skutku z powodu starań okręgu poznańskiego, gdyż jego reprezentacja miała w dniu tym walczyć na Śląsku. Jeśli więc motyw ten był wystarczającym dla odwołania finałowego spotkania, niewątpliwie należy oczekiwać, że sprzeciwi władz okręgu łódzkiego, poparty identycznym argumentem, będzie uwzględniony.

A teraz jeszcze jedno. Oto przed kilku dniami zarząd ŁOZB. otrzymał pismo z Poznania, w którym zaznaczono, że wszystkie poprawki statutowe uchwalone na ostatnim walnym zgromadzeniu PZB. obowiązują z dniem 1 stycznia r.b. Tem samym wszelkie podstawy protestu PKS-u byłyby utracone a Taborka należy uznać za senjora.

Cała sprawa ta zaczyna pachnąć skandalem. Ostatnie dwie enuncjacje zarządu PZB potwierdzają opinię o panującym bałaganie w organach tej instytucji. Czy naprawdę są w niej ludzie ograniczeni? Czy nikt nie zwrócił uwagi na sprzeczność treści obydwóch pism. Większe bezhołowie trudno sobie wyobrazić.

Głośna i przewlekła sprawa ta nieprędko się skończy. O powtórzeniu spotkania IKP. z PKS. mowy być nie może, gdyż klub łódzki do zawodów tych nie stanie. IKP. nie może zadowolić się decyzją PZB. Instytucja ta traci powoli zaufanie. To też łodzianie, po zebrańniu całego materiału, zamierzają zwrócić się z prośbą o interwencję i wydanie odpowiedniej decyzji do najwyższej instancji sportowej, a mianowicie do Związku związków sportowych.

A więc już poraz trzeci, w stosunkowo białym niedługim czasie, Z. Z. będzie zmuszony wkroczyć z urzędu w działalność Polskiego związku bokserkiego, który jak widać nie chce ominąć żadnej okazji by się doszczętnie skompromitować.

Jeszcze jeden mecz piłkarski w Łodzi

W nadchodzący piątek, dnia 6 stycznia odbędzie się w Łodzi na boisku Widzewa mecz piłkarski o mistrzostwo. Mianowicie spotkają się w walce rewanżowej Widzew III i Koluszkowski klub sportowy. (O tytuł mistrza klasy C.).

Ponieważ pierwszy mecz, rozegrany w Koluszkach, zakończył się zwycięstwem LKS, w razie zwycięstwa Widzewa III doszłoby do trzeciej ostatecznej rozgrywki na terenie neutralnym. KKS-owi nie wystarczy do zdobycia tytułu wynik remisowy.

O mistrzostwo robotnicze Europy

Następnym spotkaniem reprezentacji robotniczej Polski w walkach o tytuł mistrza Europy będzie mecz z Czechosłowacją, który zostanie rozegrany w połowie maja w Polsce. Po meczu z Czechosłowacją reprezentacja robotnicza Polski, rozegra mecz rewanżowy z Niemcami w końcu czerwca w Katowicach. W grupie zachodniej odbył się mecz reprezentacji robotniczych Belgii i Holandji (w Antwerpii). Po zażartej walce zwyciężyła Belgia w stosunku 3:2 (2:2).

Liga z 10 klubów

znajduje najwięcej zwolenników

Opinia płk. Krzyskiego o zamierzonej reorganizacji

Dyskusja nad zreformowaniem ligi piłkarskiej toczy się nadal. Do szeregu głosów i opinii, jakie publikowaliśmy na łamach naszego pisma, dodajemy jeszcze zdanie jednego z twórców ligi, płk. T. Krzyskiego, obecnego zastępcy dyrektora PUWF. i PW., które zasługuje na specjalną uwagę.

Projekt podziału ligi na dwie grupy przy zwiększeniu ilości klubów — mówi płk. Krzyski, — uważam za niewłaściwy dla obecnych bardzo specjalistycznych warunków polskiego piłkarstwa. Powiększenie ilości elit piłkarskiej, tak, jak to głosi wniosek zarządu PZPN-u, jest moim zdaniem ułatwieniem drogi do profesjonalizmu, a to z tej przyczyny, że przy większej ilości klubów zwiększa się możliwości przechodzenia graczy z klubu do klubu, a tym samym wywołuje się większe trudności w utrzymaniu danego gracza w zespole.

Jestem stanowczo przeciwnikiem wszelkich drakońskich za-

rzadzeń. Tylko droga normalna a więc droga ewolucji, można dojść do celu. Dwuletnie niewolnictwo graczy, to zabieg bardzo niemoralny, który w efekcie da skutek wręcz odwrotny. Taka propozycja nie wytrzymuje krytyki. Opowiadziałbym się za stworzeniem łagodniejszego przeskoku z klasy A do ligi, za zmontowaniem jakiejś platformy między temi dwiema klasami. Jestem za zmniejszeniem ligi do 10 klubów, lecz jednocześnie i za zorganizowaniem lig regionalnych, w których znalazłby się czołowe kluby A-klasowe, co powstrzymałoby w dużym stopniu profesjonalizm, albowiem zmniejszyłby się apetyt graczy A-klasowych.

Różnica między ligą a A-klasą nie jest znów tak wielką przepaścią. Mówi się, że szereg klubów, które spadły z ligi już się nie podniosło. Jest to wyłącznie wina kierownictwa tych klubów. Jeśli ktoś się kończy po spadku drużyny piłkarskiej z ligi to znak, że nie zasługuje na nazwę klubu sportowego, od którego teraz wymaga się czegoś więcej niż futbolu. Co do takiej Polonii, to jestem pewien, że nadejdą jeszcze dla niej jasne dni.

*

Niektóre kluby ligowe nie

Ze świąta pięściarskiego

W Krakowie odbył się towarzyski mecz pięściarski między Lechią z Lwowa a krakowskim Wawem. Zwyciężyła Lechia w stosunku 9:7.

Na początku marca br. wyjedzie z tournée po Niemczech polska bokserka reprezentacja robotnicza złożona z pięściarzy Skry, Gwiazdy, Elektryczności z Warszawy i Grafiki z Lwowa, która rozegra ogółem 6 spotkań towarzyskich.

chcą wogóle żadnych reform. Do tych należy Ruch i 22 p. p. Stanowisku ich niema się co dziwić. Jako jedyni reprezentanci w swych okręgach najlepiej wyjdą na zachowanie do tymczasowego systemu rozgrywek. Co innego, że interesów całego piłkarstwa polskiego, nie można podporządkować interesom jednego lub dwóch klubów. W zrozumieniu tego, kluby te, przypuszczalnie, opowiedzą się za zmniejszeniem ligi do liczby 10 klubów, do czego również skłonna jest i Pogoń lwowska.

Przypuszczalnie wniosek o zmniejszeniu ligi do 10 klubów będzie miał najwięcej zwolenników. Niestety, to jednak nie rozwiązuje sprawy czterech krakowskich klubów w lidze.

Votum nieufności dla zarządu ŁOZLA

uchwalił podokręg tomaszowski

Dopiero dziś dochodzą nas echa walnego zgromadzenia lekkoatletycznego podokręgu w Tomaszowie, na którym, jak wiadomo, doszło do likwidacji podokręgu, zarządzanej przez przedstawiciela zarządu ŁOZLA.

Jak się okazuje, na zebraniu tem delegaci klubów tomaszowskich wystąpili z pretensjami pod adresem zarządu ŁOZLA, podkreślając brak współpracy i zainteresowania się władz okręgowych dla działalności podokręgu. Między innymi jako najbardziej dosadny przykład, wytoczono zarzut nieprzybycia przedstawiciela zarządu ŁOZLA na egzaminy dla sędziów, choć podokręg tomaszowski wysłał do okręgu zaproszenie, dając sprawę składkę opłacanych przez poszczególne kluby.

Przy rozpatrywaniu powyższych punktów wywiązała się burzliwa dyskusja. Zarzuty te wywołały zgoła nieoczekiwany skutek. Przedstawiciel ŁOZLA, zamiast dać wyczerpu-

jące wyjaśnienie, wystąpił z wnioskiem, w którym zapytuje zebranych czy dopatrują się oni winy władz okręgowych i braku współpracy tych władz w stosunku do podokręgu. Wniosek ten został uchwalony większością, a więc klub sportowy Tomaszowa potwierdził raz jeszcze swe niezadowolone z działalności zarządu ŁOZLA.

W odpowiedzi na to votum nieufności delegat okręgu łódzkiego odczytał uchwałę zarządu okręgu, która zawierała rozwiązanie podokręgu i poleca przeprowadzenie likwidacji podokręgu zarządowi tej placówki. Sprawa ta znajduje wyczerpujące wyjaśnienie na walnym zgromadzeniu ŁOZLA, na które kluby tomaszowskie delegują swego specjalnego wysłannika.

Składać odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Cracovia mistrzem ligi



Na zdjęciu naszym widzimy mistrzowską drużynę Cracovii w pełnym składzie.

„Królowa bawełny” — państwem bezrobotnych Przemysł i handel włókienniczy Łodzi obawia się nowych załamań

U schyłku roku 1932 przemysł łódzki znalazł się w sytuacji bardzo ciężkiej i jakkolwiek nie należy o tem sądzić z faktu unieruchomienia większych i mniejszych przedsiębiorstw, fakt ten jednak nie jest bez znaczenia i obiektywnie ujmując kwestję dojsz trzeba do konkluzji, że ekspansja i żywotność przemysłu włókienniczego osłabły w sposób aż nadto widoczny.

Przyczyny tego są znane: spadek zarobków w mieście i spadek cen ziemiopłodów na wsi przy utrzymaniu się cen produktów przemysłowych na mniej więcej jednakim, dość wysokim poziomie, spowodował olbrzymi spadek popytu na towary. Obywatel, który jeszcze kilka lat temu nabywał po kilka garniturów rocznie, obecnie wydziera swoje stare ubrania, o ile ich jeszcze nie sprzedał. Cały ruch odzieżowy skupia się niemal wyłącznie w handlach starzyzną.

W tych warunkach nie można liczyć na odbiorcę krajowego, który — wobec rozbudowy przemysłu w szeregu jego ośrodków (Łódź, Bielsk, Biały-stok, Żyrardów) — nie odgrywał większej roli nawet w latach dobrej konjunktury. Nadzieje na zbyt zagranicą — zawodzą,

możliwości eksportowe są bardzo ograniczone. Swobodny

wywóz do pewnych krajów jest utrudniony bądź to wskutek silnej konkurencji, bądź wobec niedogodności na danych rynkach zbytu panujących. Natomiast do tych krajów, gdzie towary łódzkie łatwo znalazłyby nabywców, wywozić nie można z powodu barjer celnych.

Brak jest widoków na to, aby warunki „odziedziczone” po starym roku 1932, ustąpiły

prędko miejsca warunkom lepszym. Spodziewać się raczej należy, iż

dalekoidące redukcje robotników, dokonane w drugiej połowie i pod koniec roku ubiegłego, wydadzą gorzkie owoce dopiero w roku bieżącym, kiedy zakup artykułów przemysłowych skurczy się jeszcze bardziej powodując przez to dalszy wzrost bezrobocia.

Z uwagi na duże wyczerpa-

nie materialne samorządów miejskich i instytucji ubezpieczeniowych obawiały się należało redukcji płac i personelu w instytucjach samorządowych, co grozić może w pierwszym rządzie Łodzi, która z „królowej bawełny” przeistacza się znowu w królestwo bezrobotnych.

Z upadkiem finansowym przemysłu, ze wzrostem bezrobocia, osłabnie również zdolność płatnicza kupiectwa, zaś w zsumowaniu tych wszystkich czynników obawiać się należy poważnego spadku wpływów na rzecz państwa, a co za tem idzie — znowu redukcji płac urzędniczych, redukcji personalnych w urzędach i ograniczenia świadczeń państwa na rzecz bezrobocia.

Jednym ze sposobów ożywienia martwiejącego przemysłu zmniejszenia bezrobocia i odrodzenia handlu byłoby uzyskanie najdalej idących alg eksportowych i zorganizowanie na zdrowych, kupieckich podstawach wywozu na wygórzony z produktów przemysłowych rynek sowiecki. (ag)

Rada eksportowa na konferencji warszawskiej

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie sfinalizowania dotychczasowych rozmów w sprawie powołania do życia rady eksportowej zrzeszeń przemysłu włókienniczego.

Na posiedzenie to, które odbędzie się w obecności dyrektora departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Kandra oraz dyrektora państwowego instytutu eksportowego p. Marjana Turckiego wyjeżdża komitet organizacyjny rady eksportowej in corpore oraz z ramienia izby przemysłowo-handlowej dyr. inż. Bajera i wicedyr. dr. Berkowicz.

1.621.046 klg.

Wzrost zapasów przędzy

Na podstawie danych Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi zapasy przędzy na dzień 25 grudnia r. ub. przedstawiały się następująco:

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 1.234.453 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie o 139.040 kg., zapasy przędzy w tkalnicach — 386.593 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje również wzrost o 6.776 kg.

Ogółem więc na dzień 25 grudnia zapasy przędzy na rynku łódzkim wykazywały 1.621.046 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost składów o 145.816 kg. (ag)

Sanacja Huty Pokoju

Większość akcji do dyspozycji rządu polskiego

W Katowicach odbyło się ogólne zebranie S. A. „Huta Pokoju”, na którym uchwalono obniżenie kapitału akcyjnego z 70 na 25 milionów i ponowne podwyższenie na 50 milionów złotych. Sanacja odbywa się w ten sposób, że Oberschlesische Eisenbahnbedarfs A. G. w Gliwicach rezygnuje z 9 milionów swych pretensji, wynoszących łącznie 19 milionów zł., za objęcie przez nią 10 milionów nowych akcji. Kredyty bankowe wyrównuje się 10,7 mil. nowych akcji. Reszta pre-

tensji reguluje się w 50 procentach.

Najważniejszą uchwałą jest udzielenie opieki na 52 procent kapitału akcyjnego, wartości nominalnej 26 milionów złotych, państwu polskiemu. Tych 26 milionów złotych akcji trzymają do dyspozycji rządu polskiego Oberschlesische Eisenbahnbedarfs A.G. i koncern hr. Ballestrema aż do 30 czerwca 1933 r. Opiekę tę, ocenioną na 10 milionów złotych, uprawnione jest wykonać państwo polskie samo lub przez grupę prywatną. (m)

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Stefana Glika,

Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej, Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych, Eksperta Powazecznego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc. Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze. Godziny przyjęć: 3 — 6 po południu.

Zryczałtowany podatek obrotowy

Min. skarbu wprowadza w b. r. szereg zmian

W roku 1933 wprowadzony zostaje szereg zmian w zryczałtowanym podatku obrotowym. Zmiany te wyjaśnia izba skarbowa w sposób następujący:

Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu przez komisje szacunkowe w marcu r. b. będzie brany pod uwagę ośrodek min. skarbu z dnia 16 marca 1932 r., który kwestję zryczałtowania podatku przemysłowego unormował.

Tak więc zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu opłacają przedsiębiorstwa, które zostały zaliczone do katego-

rii VIII przedsiębiorstw przemysłowych, posiadają karty rzemieślnicze, dorożkarze, furmani, rękodzielnicy, oraz te wszystkie zakłady, które zatrudniają nie więcej jak 1 pracownika.

Następnie te wszystkie przedsiębiorstwa, które na rok 1932 wykupiły świadectwa przemysłowe na imię tegoż samego właściciela co w latach 1928, 1929 i 1930, oraz te przedsiębiorstwa, których przeciętny prawomocny obrót w stosunku rocznym ustalony został za lata podatkowe 1928, 1929 i 1930 roku.

Przedsiębiorstwa, które na rok 1932 podlegały innemu za liczeniu i zaliczone były do innych wyższych kategorii świadectw przemysłowych zryczałtowanemu podatkowi nie podlegają. Komisje szacunkowe, które przystąpią w niedługim czasie do wymiaru podatku przemysłowego za rok 1933 wezmą za podstawę do obliczenia tegoż podatku obrót, osiągnięty w przedsiębiorstwach, względnie w zajęciach w roku 1932.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Rynek pieniężny

Cedula giełdy łódzkiej

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,935 kupno 8,93
7 proc. Stabilizacyjna 1927 roku sprzedaż 54,— kupno 53,50
4 proc. inwest. sprzedaż 100,— kupno 99,50
4 proc. pożyczka dol. sprzedaż 54,75 kupno 54,25
3 proc. budowl. sprzedaż 39,25 kupno 39,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna CZEKI.

Belgia 123,70
Gdańsk 173,30
Holandia 358,90
Londyn 29,79 29,82
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 34,85
Szwajcaria 171,80
Włochy 45,75
Berlin 212,55

AKCJE.

Bank Polski 88,50 88,—
Cukier 15,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwestycyjna 100,25 101.
6 proc. dol. 55,— (drobne)
7 proc. stabil. 54,13 54,38 54,25 54,75
10 proc. kolejowa 99,50
7 ziemskie dol. 36,75
4 i pół ziemskie 36,— 35,30 (drobne).
8 proc. Warszawy 44,25 45,— 44,88.
8 proc. Lublina 33,—

Być albo nie być giełdy zbożowo-towarowej

W dniu dzisiejszym o godzinie 6 popołudniu w izbie handlowo-przemysłowej w Łodzi odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi. Na posiedzeniu tem zapadnie ostateczna decyzja, czy giełda ta ostatecznie powstanie, czy też nie.

Wynik posiedzenia oczekiwany jest przez zainteresowane sfery zbożowo-mączne z niecierpliwością. (ag)

Polityka celna i długi na światowej konferencji gospodarczej

Na dzień 9 stycznia zwołana została do Genewy druga sesja komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji gospodarczej. W kołach zbliżonych do ligi narodów panuje przekonanie, że tym razem uda się ustalić ostatecznie całokształt spraw, które mają być przedmiotem obrad konferencji. Na pierwszym posiedzeniu komisji do ustalania programu nie doszło, ponieważ amerykańskie odrzuciło kategorycznie propozycję delegacji bry-

tyjskiej i francuskiej w sprawie wstawienia na porządek dzienny 2 kardynalnych problemów: sprawy długów wojennych i światowej polityki celnej. Obecnie amerykańskie w nieoficjalnych rozmowach oświadczyli, że rezygnują z tego za strzeżenia, tembardziej, iż należy liczyć się z tem, że jeszcze przed światową konferencją gospodarczą odbędzie się konferencja w sprawie długów wojennych.

Najlepsze Miody Palestyńskie!

Miód z kwiatu pomarańczowego, wspaniały pokarm dla dzieci, Miód eukaliptusowy, jedyny środek dla kaślących i płucno-chorych Miód z chleba świętojańskiego, jedyny naturalny środek na obstrukcję Poleca: „Toceret Erec Israel” (Sklep Palestyński), Śródmiejska 1, tel. 193-42

Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych, uproszczonych ksiąg handlowych przez pierwszorzędnego rzeczoznawcę księgowego skutecznia biuro

„IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Hallo! Hallo! Tu Nankin!

Przed kilku dniami otwarto w Nankinie — stolicy republiki chińskiej — pierwszą w tym mieście silną radiostację nadawczą. Stacja wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa, a kierownictwo jej spoczywa w rękach towarzysza radjofonji chińskiej, które otrzymało koncesję na warunkach specjalnych od chińskiego ministerstwa komunikacji.

Radjostacja w Nankinie pracuje tymczasem na t. zw. fali doświadczalnej, długości średniej, z mocą 50 kilowatów, jest więc zgórami o 1000 kilowatów słabsza od olbrzymia „Polskiego Radja”. Po Szanghaju, stacja w Nankinie jest drugą co do mocy i wyekwipowania, silną stacją chińską. Językiem tej stacji jest przede wszystkim chiński, obok którego używany ma być dość często język angielski, a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach. Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych, radjofonja w Chinach cieszy się ogromnym powodzeniem. Niestety, wobec ciągłych jeszcze niepokojów wewnętrznych, wszelka ścisła statystyka przyrostu abonentów radiostacji chińskich, jest nieosiągalna. (r)

Feljetony radjowe

Jutro o godz. 19,30 wybitny krytyk dr. Stanisław Adameczewski wygłosi, jak zwykle na początku miesiąca przegląd „aktualji” na terenie życia literackiego.

Dnia 6.1. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej usłyszą radiosłuchacze pełen nastroju poetycki feljeton Janusza Stegowskiego, przeplatany wierszami w interpretacji Tadeusza Bocheńskiego. Audycja ta zgrupuje radiosłuchaczy w okresie świątecznym „Pod choinką”.

Dnia 7.1 o godz. 22,40 zabierze głos przed mikrofonem p. Janina Warnecka, którą usłyszą radiosłuchacze w nader interesującym i ciekawym feljetonie — „Bez tematu”. (r)

Kwadrans literacki

Dzisiaj radjowy kwadrans literacki przyniesie audytorjum radjowemu o godz. 22,00 klasyczną nowelę mistrzowskiego pióra Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Protekcja”, w której świetna satyra walczy o zwycięstwo z dowcipem.

Dnia 5.1 o godz. 19,30 mikrofon radjowy będzie debiutem młodej autorki, piszącej pod pseudonimem Jerzego Rawicza. Usłyszą tutaj radiosłuchacze nowelę opartą na motywach radjowych p. t. „Chart”.

Do akt. Nr. 686 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18 zam. w Łodzi przy ul. Orła 23

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Garapicha 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Białkowskiego i składających się z mebl. kontuaru, dwóch gablotek, lodowni i pnia do rąbania mięsa oszacowanych na sumę zł. 490.— (czteryście dziewięćdziesiąt) Łódź, dn. 14.12.32 Komornik Rafał Sakkitari

Do akt. Nr. 633/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orła 23

na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Sienkiewicza 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Klatta i składających się z oranżerii drewnianej oszkłonej (belgijskiej) i stu okien inspekcyjnych oszacowanych na sumę zł. 1200.— (tysiąc dwieście) Łódź, 12.12.32 Komornik (-) Rafał Sakkitari

KAZDA CHOROBE WYLECZYSZ jeżeli regularnie używać będziesz ZIOŁA D-ra BREYERA

- | | | |
|---------|---|-----------------------|
| Nr. 1 — | kaszlu, astmie, rozedmie płuc | cena zł. 3.50 |
| Nr. 2 — | reumatyzmu, artretyzmu (ból przemianie materji) | „ „ 3.50 |
| Nr. 3 — | żółdkowo—kiszkowych, wątrobowych, żółtacze | „ „ 3.00 |
| Nr. 4 — | nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia | „ „ 4.00 |
| Nr. 5 — | blednicy, długotrwałej niedokrwistości | „ „ 5.50 |
| Nr. 6 — | nerkowych i pęcherzowych | „ „ 4.00 |
| Nr. 7 — | ogólnego zatrucia — prze— | czyszczające „ „ 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — „POLMERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe Heleny Aronson-Winnikowowej

absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)

Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty

Zapłać na 2 półrocze przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f. „Juliusz Lohrer” adwokat Adolf Markowicz, zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 6, zawiadamia, iż w dniu 28 stycznia 1933 roku o godz. 12 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym zebranie wierzycieli wspomnianej masy upadłości, w celu zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

Syndyk tymczasowy
(—) Adolf Markowicz, adwokat

CHOROZY NA PŁUCA.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc oraz koklosz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. — FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Apteka
H. ROSENSTADTA, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Maquillage zł. 2

Institut de Beauté
POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wysilczyciel: się bezwzględnie nasładownictwa!!!

OLLA GUM
NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre NASŁADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

KUPOJĄCIE Z I-GO ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dzieciennych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łózek metalowych | Wyścisków amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 138-61, w podwórku.

DOSKONAŁE
Pączki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA „Źródło” wł. Z. Gamoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 138-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
Księgowość daje ulgi podatkowe

Ta księgowość kosztuje za 70% pracy, daje codzienną bilansę

Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
Dla mniejszych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 186-83.
Do sprzedania maszyna „Ruf” do księgowania i pisania

„Praca”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Gorsciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure
Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

Dr. med.
M. JAKOBSON
chirurg
Nowo-Targowa 22
telef. 174-42
powrócił

Dr. med.
Rachela Lewi
choroby dzieci
przeprowadziła się na ul. Śródmiejską 27
(między Wólczańską a Gdańską),
tel. 142-72.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Codziennie od 1 1/2—5 1/2 pp. w niedz. i święta od 3—6 pp.

Dr. J. Małowist
Choroby wewnętrzne i dzieci
przeprowadził się
na ul. Gdańska 35
Przyjmuje od g. 4—6
Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

DOKTOR
H. Wołkowyski
Ceglarniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych i mokrociowych i skórnych
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i mokrociowe
Gabinet Rekonstrukcyjny
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1—5 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 wiecz. w niedziele i święta od 10—1

Dr.
S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mokrociowych
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ nr. 90.
Telefon 129-45
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłaki odmrożenia, Usuw. owłosienia.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 313-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Riegerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polekow

Dźwiękowy



Nadprogram:

Tygodnik dźwiękowy
i aktualności

Początek o g. 4-ej pp.

Passe-partouts nieważne do
czasu odwołania.

Dziś szampańska premiera!

Najnowszego arcydzieła 1933, produkcji **ERYKA POMMERA** według słynnej sztuki **Feliksa Gandery** — Reżyserji słynnego **Roberta Siódmaka** — Muzyka: **R. Heymana**

„QUICK”

W roli głównej najśladza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem,
ulubienica publiczności

Liljana Harvey

oraz rasowy **Jules Berry** i niezrównany **Armand Bernard**

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Poraz pierwszy w Łodzi!

Najnowszy przebój francuskiej produkcji

Maleńka z Montparnasse

Scenariusz **Ludwika Verneuil'a**. — Rzecz dzieje się w królestwie cyganerii całego świata. artystycznych lekkoduchów, zwarjowanych genjuszów, zrezygnowanych wykołajeńców, figlarnych midinetek, pięknie zbudowanych modelek... jednym słowem Montparnasse — serce Paryża.

Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

W rol. gł. **Grazia del Rio** i **Lucjan Galas**

Główna 1

Dziś i dni następnych!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DONNE leçons de français. Conversation, Littérature. Cours de maturité. Téléphone: 223-39, 2-3. Sienkiewicza 52, m. 36, II étage.

STENOGRAFIJ francuskiej korespondencji handlowej, konwersacji i korepetycji. Zachodnia 63 m. 4, 2-3 godz. 3569-6

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.) udziela lekcji dorosłym (chętnie cudzoziemcom) metodą skróconą. Tel. 114-56 od godz. 1-3 i od 20-21. 29799-3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

SPRZEDAM natychmiast sklep spożywczo-kolonjalny w centrum miasta, dobrze prosperujący. Gotówką zł. 10,000 reszta od umowy. Oferty pod „2 interesy” do administracji. 3568-3

STÓŁ owalny, 5 krzeseł i fotel nowoczesne, sztuczna skóra, sprzedam tanio. Cegielniana 32 m. 9.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30. 107-2

KASA kontrolująca „National” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Telefon 208-46

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Willa „Łodzianka”, ul. Kościeliska 92, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny bardzo niskie. Informacje: telefon 136-79. 930-1

ZAKOPANE. Pensjonat „Pani Zosia” Zamoyskiego, blisko centrum, poleca pokoje komfortowe. Ceny niższe. 19-10

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czw. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 65123 na zł. 20.— z dn. 4 IX 30 r. na nazwisko Kwiat Abram.

Lokale

POKÓJ dla małżeństwa z używalnością kuchni do oddania. Śródmiejska 82, m. 15, front, III p.

ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje ładnie umeblowane z telefonem, front, II piętro, z niekrepującym wejściem, w dobrym punkcie, nadające się na gabinet lekarski, dentystyczny lub dla adwokata. Wiadomość: Tel. 131-10, od 8 — 10 i 14 — 17. 3540-3

MIESZKANIE 1-pokojowe w czystym domu do odstąpienia. Gdańska 103, dozorca wskaże.

DWA pokoje na II piętrze w nowo wybudowanej części domu od gospodarza do wynajęcia. Ul. Przejazd 52. 3565-3

SŁONECZNY umeblowany pokój dla jednej ewent. dwóch osób do wynajęcia. Zawadzka 50 m. 8 od 9 — 1.

Niebywała okazja!

Z powodu kryzysu i braku gotówki szyje najelegantsze suknie od zł. 10.— pracownia sukien **Marji Wojdzisławskiej** Gdańska 76, tel. 170-17 poprz. ofic., parter.

DŹWIĘKOWE KINO

w Łodzi, bez długów, w śródmieściu z całkowitem urządzeniem i aparaturą do sprzedania ew. do wdzierżawienia na dogodnych warunkach. Oferty sub.: „Dźwiękowe Kino” do „Głosu”

Nieodwołalnie ostatni występ eksperymentalny światowej sławy psychologa Wł. Messinga

odbędzie się dziś, t. j. we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji, Narutowicza 20.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji w cenie od 75 gr. do 3.50

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



GABINET

męski, solidny, w dobrym stanie KUPIE. Oferty sub. „Solidny gabinet” do Adm „Głosu Por.”

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blur i młaskaf oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach płetrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

Do akt. Nr. 662 | 32 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18 zamieszkały w Łodzi przy ul. Orła 23 na zasadzie art. 103 O U. P. C. ogłasza że w dniu 12 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjani ckiej przy ul. Sienkiewicza 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Klatta i składających się z oranzjerji drewnianej oszklonej (belgijskiej), biurko dębowe, szafy dębowe i dwóch lusterek (trema na szafce i owalnej w ramie złoczonej) oszacowanych na sumę zł. 1240.— (tysiąc dwieście czterdzieści)

Łódź, d. 12.12.1932

Komornik (-) Rafał Sakitłari

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 8.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ośl. tabelaryczną lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.